Należytość pocztową opłacono ryczałtem

# KURJER LWOWSKI

Redakcja, ul. Mochnackiego l. 48 tel. 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimorowicza l. 10 „ 246-34
Drukarnia, ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:
z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji . zł. 4·50
„ „ „ „ zagranicą . . . . „ 7.50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kantorze. „ 4·—
Należytość za każdorazową zmianę adresu wynosi „ 0·50

Cena egz. 15 gr.

Sekretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się.

P.K.O. 153.795

Rok VIII. Lwów, środa 4 września 1935 r. Nr. 244 ABC

W. Ś.

## Komunizm a armja

Kongres Kominternu zakończył swe obrady jeszcze 20 sierpnia br. Ale dopiero w numerze z 30 sierpnia „Prawda" moskiewka, organ centralnego komitetu partji komunistycznej — przyniosła ostateczne rezolucje kongresu oparte na końcowych mowach Dymitrowa i Erkole'go, które to mowy zostały uznane za najlepiej ujmujące obecne potrzeby i wskazania akcji komunistycznej w świecie.

Odnośne rezolucje mamy przed sobą, a ponieważ obrady Kominternu odbiły się w świecie głośnem echem, nie będzie, jak sądzimy, od rzeczy, przypatrzeć się ich głównym wytycznym.

Rezolucje wychodzą z założenia, że „aktualny etap historyczny" nakazuje jedność frontu proletarjackiego. Warunkami jedności mają być z jednej strony wspólna akcja z partjami socjalistycznemi, oraz robotniczemi organizacjami reformistycznemi, a z drugiej strony „pozyskanie lewicowej burżuazji dla ruchu zjednoczenia antyfaszystowskiego w ramach szerokiego frontu jedności ludowej".

Jak dotychczas, w rezolucjach powyższych niema niczego nowego, czegoby komuniści nie głosili od roku conajmniej.

Natomiast następny punkt pachnie dużym cynizmem. Zaczyna się od tego, że komuniści nie powinni, mimo szerokiego frontu ludowego zatracać niczego z „doktryny leninowskiej". To w porządku. Ale następnie idzie zalecenie że tem niemniej winni się komuniści „starać o zniszczenie wszelkich mostów między socjalistami a burżuazją"

Po co? Ot taka intryga na wszelki wypadek, poczem dopiero prezentuje się właściwy cynizm:

„Jednakowoż ile razy bezpośredni interes partji będzie tego wymagał, komuniści uznają za swoje hasła wysunięte przez socjalistów, byle tylko te hasła były zdolne do zapewnienia sukcesu".

Zgodnie z tą zadziwiającą swą szczerością tezą, że należy przyjąć i uznać za swoje hasła zdolne do zapewnienia sukcesu, rezolucja nakazuje stosować tę samą taktykę celem pozyskania wahających się żywiołów lewicowych i drobną burżuazję miejską, chłopów, urzędników i lewicową inteligencję. „Aby zyskać ich głosy — czytamy w omawianych rezolucjach — komuniści poprowadzą kampanję przeciw drożyźnie, przeciw podatkom nowym, przeciw podniesieniu stopy dzierżawnej, przeciw zmniejszeniu płac itd."

Z powyższych zaleceń widać, że komunizm będzie nadal rozstrajać życie wewnętrzne poszczególnych narodów. Taka już jest jego natura, której nie zmieni. Natomiast w stosunku do obrony zewnętrznej i do armji podają w rezolucjach akcenty nowe, brzmiące jak następuje:

„Obrońcy pokoju, obrońcy niepodległości narodów, komuniści tem niemniej nie będą nadal głosować za kredytami wojskowemi, nie mając pewności, że armja nie będzie pewnego dnia użyta przeciw nim. Lecz komuniści nie są anarchistami. Nie uchylą się oni od służby wojskowej, ani nie będą dezerterami. Udadzą się pod sztandary jak inni obywatele, lecz, ucząc się władania bronią ze względu na przyszłość, powinni rozszerzać tam nienawiść do faszyzmu i pozyskiwać armję dla teorji marksowskich."

To jest ogólna reguła w czasie pokoju, a teraz zalecenie na wypadek wojny, opiewające tak:

„Na wypadek wojny komuniści nie zbojkotują mobilizacji i nie będą sabotować pracy w fabrykach wojennych. Lecz gdy będzie chodziło o agresję hitlerowców przeciw Rosji sowieckiej, to postarają się o przekształcenie tej wojny imperjalistycznej na wojnę domową i o zatriumfowanie u nieprzyjaciela tych właśnie zasad, które on zwalcza. Komuniści będą dążyli zapomocą wszelkich środków do obalenia tam kapitalizmu i do zniszczenia burżuazji, którą zastąpi się dyktaturą proletarjatu i ustanowieniem ustroju kolektywnego."

Z wskazań powyższych wynika bardzo duża ewolucja stanowiska komunizmu wobec armji. Popierając armję u siebie, nie może on jej negować gdzieindziej. To też komuniści, jak widać, nie będą już nigdzie zwalczać armji. Nie będą też zwalczać zbrojeń, bo wprawdzie robiliby to w Niemczech, ale we Francji nie mają nic do gadania. Ale we Francji zbrojenia będą zapewne widzieli z przyjemnością.

Rezolucje moskiewskie są uwidocznieniem i uplastycznieniem faktu, że świat wszedł w fazę napięcia zbrojeń. Rosja sowiecka gra w wyścigu zbrojeń, jak wiadomo, rolę niezmiernie aktywną.

Z pozytywnego stosunku do zbrojeń nie wynika oczywiście zaniechanie przez kierowany z Moskwy Komintern dążności przewrotowych. Przeciwnie, zadanie Kominternu jako agenta Rosji sowieckiej, występuje z całą wyrazistością.

Co do Polski, to ona w uchwałach Kominternu może widzieć ten plus, iż konflikt sowiecko - niemiecki nie słabnie, natomiast musi wzmóc czujność na punkcie zaleceń komunistycznych co do agitacji w wojsku. Wreszcie wysuwa się tu kwestja zbrojeń, jako zagadnienie odrębne, do którego uchwały Kominternu dorzucają nowy wkład, dowodzący, jakie tempo stosuje w tym względzie Rosja sowiecka.

## Kombinacje nieodpowiedzialnych czynników

# Wojew. tarnopolskie i stanisławowskie nie będą zniesione

Agencja Wschód donosi:

Na podstawie pogłosek w kołach warszawskich zanotowano w prasie, jakoby miał być znów „konkretnie rozpatrywany" projekt skasowania województw stanisławowskiego i tarnopolskiego, przy utworzeniu stanowisk wicewojewodów w tych województwach i przy powierzeniu wojewodzie lwowskiemu kierownictwa terenu dzisiejszych wszystkich trzech województw.

W związku z temi informacjami, zanotowano również pogłoskę, jakoby wojewodą lwowskim miał zostać b. marszałek sejmu p. Świtalski.

Agencję Wschód informują ze stron jak najbardziej miarodajnych, że pogłoski powyższe nie mają żadnych podstaw i mają swe źródło w bezpodstawnych kombinacjach czynników nieodpowiedzialnych z przed kilku miesięcy.

W ostatnich latach zamieszczano już niejednokrotnie oficjalne sprostowania na tle podobnych fantastycznych pogłosek, które zwykle w okresie innych zmian pojawiają się „w kołach politycznych".

Równocześnie należy kategorycznie stwierdzić, że nie istnieją żadne podstawy do informowania, jakoby na stanowisku wojewody lwowskiego miała nastąpić jakakolwiek zmiana.

(Jest rzeczą charakterystyczną, że wiadomość o skasowaniu województw stanisławowskiego i tarnopolskiego rozprowadziła szeroko z komentarzami aprobującemi tego rodzaju podział terytorjalny — wczorajsza żydowska „Chwila" — przyp. Red.).

## Pogrzeb królowej Belgji

BRUKSELA 3. 9. (PAT) We wtorek przed pałacem na ulicach Brukseli panowało ogromne ożywienie. Całą noc stolica Belgji spędziła niemal bezsennie. Na ulicach sprzedawano kwiaty, które ludność składała przed bramą pałacu. Ruch przyjezdnych z prowincji był tak duży, jak w czasie pogrzebu króla Alberta.

Przed pałacem czyniono w ciągu całej nocy przygotowania do pogrzebu, gdyż dopiero późnym wieczorem w poniedziałek wstrzymana została defilada publiczności przed śmiertelnem łożem królowej.

Od wczesnego ranka we wtorek zaczęły się zbierać przed pałacem liczne delegacje. Wreszcie o godz. 10.15 przy huku armat i dźwięku dzwonów wyruszył z pałacu orszak żałobny. Na przedzie jechał szwadron żandarmerji, dalej postępowały orkiestry z instrumentami, okrytemi kirem, szwadron kawalerji, baterja armat z pod Yser, która brała udział w słynnych walkach pozycyjnych w czasie wielkiej wojny, wreszcie delegacje stowarzyszeń wojskowych. Za nie mi postępowali b. kombatanci, na których czele kroczył w mundurze generalskim gen. Górecki. Trumnę poprzedzał długi orszak księży, wśród których znajdował się prymas Belgji van Roey. Trumna z drzewa mahoniowego bez żadnych ozdób, znajdowała się pod baldachimem, przykrytym sztandarem o barwach narodowych i czarną krepą. U wezgłowia leżała olbrzymia korona. Karawan ten dwadzieścia kilka lat temu przewiózł już zwłoki królowej Henryki i króla Leopolda drugiego na miejsce wiecznego spoczynku.

Tuż za karawanem postępował, jak automat, król Leopold trzeci, po prawej ręce króla szedł ks. Karol szwedzki, ojciec królowej Astrid, z lewej — brat królewski hrabia Flandrji.

Król nie mógł opanować swego cierpienia i z oczu jego bezustannie spływały łzy.

Za królem postępowali ks. Humbert, ks. Yorku, oraz następcy tronu szwedzkiego i duńskiego, dalej arcyksiążę Otto i bliższa rodzina. Wśród mniej zagranicznych znajdował się ambasador nadzwyczajny R. P. oraz poseł Jackowski.

### Spadek bezrobocia

WARSZAWA, 3. 9. (PAT). Według danych biur pośrednictwa pracy przy Funduszu Pracy na dzień 31. 8. 1935 r. liczba zarejestrowanych na terenie całego kraju wynosiła ogółem 275.661 osób, co stanowi spadek bezrobocia w stosunku do tygodnia poprzedniego o 7.754 osób.

### Zawiedzione nadzieje Litwy

PARYŻ, 3. 9. (PAT). Agencja Havasa donosi z Kowna, że litewskie koła polityczne z dużą uwagą śledziły prace konferencji państw skandynawskich. Rezultaty tej konferencji nie zdają się jednak odpowiadać nadziejom, jakie do niej w Kownie przywiązywano. Pewne artykuły, jakie się pojawiły w prasie fińskiej, świadczą bowiem o tem, że

*rząd fiński w dalszym ciągu trwa w swej obojętnej, jeśli nie wrogiej postawie, do wszelkiego zbliżenia z krajami bałtyckiemi.*

Zainteresowanie Litwy stanowiskiem Finlandji jest obecnie tem ważniejsze, że Ententa bałtycka przechodzi teraz poważne przesilenie.



### Manewry floty angielskiej

LIZBONA 3. 9. (PAT) Według wiadomości z Ponte Delgada (wyspy Azorskie) na Atlantyku odbywają się ćwiczenia 23-ch jednostek morskich. Są to angielskie okręty, dla których władze portugalskie udzieliły niedawno zezwolenia na wpłynięcie na wody portugalskie.

### Lwica atakuje ministra

JOHANNESBURG, 3. 9. (PAT). Ministra obrony Pirow'a spotkał niezwykły wypadek podczas polowania w Parku Narodowym. Mianowicie

*minister zranił lwicę, która w pierwszej chwili rzuciła się do ucieczki, poczem gwałtownie zawróciła i rzuciła się na myśliwego.*

W ostatniej chwili minister wystrzelił i lwica padła na miejscu w odległości paru stóp od niego.

## „Moskwa odpowiada za działalność Kominternu"

# Ambasador japoński złożył protest u rządu Z.S.R.R.

TOKIO 3. 9. (PAT) Ambasador japoński w Moskwie Chta z polecenia swego rządu wręczył w Moskwie protest przeciwko przemówieniom komunistów japońskich na kongresie Kominternu. Protest wskazuje, że rząd sowiecki nietylko nie przeciwdziałał tej propagandzie komunistycznej, lecz nawet ogłaszał mowy w prasie sowieckiej. Moskwa, głosi protest, odpowiedzialna jest za działalność Kominternu i godzi w traktat japońsko-sowiecki.



## Zjazd delegatów i pierwsze konferencje

# W przeddzień wielkiej batalji w Genewie

PARYŻ, 3. 9. (PAT). Laval i Eden wyjechali z Paryża do Genewy tym samym pociągiem wczoraj o godz. 23.25.

DUBLIN, 3. 9. (PAT). De Valera odjechał do Genewy na zgromadzenie Ligi Narodów.

GENEWA, 3. 9. (PAT). Dziś w południe przybył do Genewy minister spraw zagranicznych Józef Beck.

RZYM, 3. 9. (PAT). Delegacja włoska na sesję Rady Ligi Narodów zarówno ze względu na liczbę swą, jak i kwalifikacje delegatów, jest bardzo poważna. Delegacja liczy 30 członków z baronem Aloisim na czele. *Powaga, a przedewszystkiem rozległa kompetencja poszczególnych delegatów wskazuje na to, że Włochy zamierzają bronić swych praw z całą mocą zarówno na gruncie prawnym, jak i politycznym, że gotowe są przystąpić do niezwłocznego badania najbardziej nawet technicznych zagadnień, jakie mogą być wysunięte przez Ligę Narodów.*

**GENEWA 3. 9. (PAT) Premjer Laval odbył dziś z min. Edenem 35-minutową naradę, podczas której zastanawiano się specjalnie nad procedurą, jaka ma być stosowana w czasie sesji rady Ligi. W czasie tej rozmowy nie zostało jeszcze ustalone, czy delegacje W. Brytanji i Francji przedstawią wspólne sprawozdanie z rozmów przedstawicieli 3 mocarstw, odbytych w Paryżu.**

LONDYN, 3. 9. (PAT). Genewski korespondent Reutera podaje, że jednym z pierwszych punktów, jakie zbadane zostaną w Genewie, będzie sprawozdanie ministra Edena o paryskich rozmowach trzech mocarstw. Korespondent dowiaduje się, że propozycja przedstawiona Mussoliniemu i przez niego odrzucona przewidywała kontrolę Włoch nad portami abisyńskiemi żandarmerją, policją i transportami.

## Prasa niemiecka w roli kruka

BERLIN, 3. 9. (PAT). Prasa poranna omawia obszernie widoki rozwiązania konfliktu włosko - abisyńskiego na sesji genewskiej.

*Korespondenci niemieccy przedstawiają sytuację, o ile chodzi o przyszłość Ligi w jaknajczarniejszych barwach.*

*„Voelkischer Beobachter" pisze w tonie ironicznym, że pewne koła genewskie pod wpływem strachu wyrażają życzenie, aby Niemcy wróciły do Ligi i uratowały tem samem sytuację.*

Korespondent „Boersen Zeitung" mówi o próbie sił w Genewie. Zdaniem jego, memorjał włoski będzie podstawą rokowań na Radzie Ligi.

Równie żywo omawiane jest wczorajsze spotkanie Edena z Lavalem. „Local Anzeiger" donosi z Paryża: Według informacyj z kół dyplomatycznych, Laval w rozmowie z Ceruttim poruszył m. in. kwestję Austrji. *W sprawie Abisynji Laval potwierdził miał Cerutti'emu, że Francja ewentualnie wspólnie z Anglją podpisze deklarację, w której oba rządy wyrażą wierność wobec Ligi. Francja nie będzie głosowała za wykluczeniem Abisynji. Po mowie Aloisiego zadeklaruje Laval, że Francja żąda ścisłej kontroli nad Abisynją na okres najbliższych lat.*

Korespondent „Deutsche Allgemeine Zeitung" pisze, że w Paryżu uważa się rozmową Lavala z Edenem za pomyślną zapowiedź dla Genewy. Koła paryskie wyrażają życzenie, aby Anglja odstąpiła od wszelkich pomysłów sankcyj.



## Kronika telegraficzna

**Tokio.** Minister wojn. gen. Hayashi był przyjęty przez cesarza. Zdaniem kół poinformowanych, generał wkrótce ma ustąpić ze swego stanowiska. Jako następców jego wymieniają gen. Kawashima i gen. Meda. Obaj oni są umiarkowani.

**Los Angeles.** Samolot transportowy zawadził, lecąc w gęstej mgle, o przewody elektryczne, wskutek czego spadł w płomieniach na ziemię. 3-ch pasażerów zginęło na miejscu.

**Ryga** Donoszą z Kowna: „Lietuvus Aidas" podaje, że komendant m. Kowna ukarał 23 włościan za udział w rozruchach więzieniem od 1 do 3 miesięcy.

**Haifa.** W tutejszej fabryce tytoniu „Karman" wybuchł strajk robotników arabskich na tle ekonomicznem.

**Nowy Jork.** Podczas ostatniego weekendu zginęło w Stanach Zjednoczonych w różnych wypadkach głównie samochodowych 200 osób i tyleż odniosło ciężkie rany.

**Rzym** Podsekretarz stanu w ministerstwie robót publicznych Cobolli Gigli mianowany został ministrem robót publicznych na miejsce Razzy, który zginął w katastrofie samolotowej.

**Olkusz.** W czasie onegdajszej burzy runęła w Bolesławiu wraz z dzwonami zbudowana przed 300 laty wieża kościoła. Ofiar w ludziach nie było.

**Nowy Jork** Parowiec, idący z Nowego Orleanu wiozące na pokładzie 270 pasażerów rozbił się u wybrzeży Florydy. Na pomoc wysłano dwa okręty.

**Hawana.** Gwałtowna burza nawiedziła wczoraj wybrzeże Kuby pod Issabella Desauga. Mieszkańcy w popłochu uciekają w głąb wyspy.

**Quetta** Dziś o godz. 4-ej min. 20. odczuto silne trzęsienie ziemi, trwające 15 sekund. Dotychczas nie otrzymano żadnych wiadomości o wyrządzonych szkodach.

**Amsterdam** Zmarł w wieku lat 62 biskup Haarlemu Msgr. Aengement.

## Podziękowanie

JWielmożemu Panu Dr. N. Grafowi, za pięcioletnią troskliwą opiekę lekarską nad naszym Ojcem ś. p. Piotrem Brykiem, tą drogą składamy serdeczne podziękowanie.

**Córki**

25136

## Anglja fortyfikuje Maltę, Egipt granicę Libji

LONDYN, 3. 9. (PAT). W dniu dzisiejszym opuścił Southampton parowiec „Neuralia", udając się na Maltę i do Adenu. *Na parowcu znajduje się około 1500 żołnierzy angielskich, w tej liczbie oddziały artylerji przeciwlotniczej wojsk inżynieryjnych, strzelców morskich i marynarzy.*

KAIR, 3. 9. (PAT). Dziennik arabski „Ahram" donosi, iż w egipskim sztabie generalnym od szeregu dni panuje gorączkowa działalność. W szczególności kopjowane są liczne dokumenty z archiwum wojennego i tłumaczone na język angielski.

Egipski minister wojny oświadczył przedstawicielom prasy, że dotychczas jeszcze nie pomyślano o tem, aby na wypadek wojny egipskie i angielskie oddziały oddać pod naczelne dowództwo angielskie.

*Na pograniczu libijskiem dokonywane są liczne roboty o charakterze strategicznym.*

Minister spraw wewnętrznych wstrzymał urlopy policjantów.

## Abisynja również nie próżnuje

LONDYN 3. 9. (PAT) Reuter donosi, że Abisyńczycy powzięli szereg doniosłych zarządzeń przeciwko ewentualnej napaści. W końcu tego tygodnia ma przybyć do Diredawa oddział gwardji cesarskiej dla ochrony stacji kolejowej.

**Z Addis Abeba donoszą, że 20.000 żołnierzy armji regularnej wysłano pospiesznie z Harrar do Ogadenu. Przeszkolenie rekrutów prowadzone jest w szybkiem tempie.** z powodu jednak braku amunicji, każdy żołnierz otrzymuje tylko 20 naboi.

ADDIS - ABEBA, 3. 9. (PAT). Gubernator prowincji Kollo-Habde Michael, który mianowany został dowódcą jednej z armij, i który niedawno przeprowadził około 12 tys. ludzi na granicę Erytrei, otrzymał obecnie od cesarza polecenie zgromadzenia tam większej liczby wojsk. W dniu dzisiejszym opuścił on stolicę z transportem 3 tys. żołnierzy, do którego na każdej stacji przyłączały się dalsze oddziały. Na stacji Diredaua transport liczył już około 16 tys. ludzi. *Ogółem w okolicach Ual-Ual zgromadzonych ma być około 20 tys. ludzi z karabinami maszynowymi i liczną artylerją.*

DŻIBUTI, 3. 9. (PAT). Według wiadomości z Addis - Abeba, szereg oficerów otrzymać miał rozkaz udania się drogą lotniczą nad granicę Erytrei. W tym samym kierunku udać się ma oddział, złożony z 1000 żołnierzy.

LONDYN, 3. 9. (PAT). Jak donosi „Daily Express",

*gmach poselstwa włoskiego w Addis - Abeba obrzucony został kamieniami.*

W czasie zamieszek kierownik urzędu cel strzelał z rewolweru. Z rozkazu cesarza osadzono go w wiezieniu. Pozatem zaatakowano domy 2-ch obywateli włoskich.

Tenże dziennik donosi, że *poseł włoski udał się do pałacu cesarskiego, by złożyć protest przeciwko nieregularnemu dostarczaniu poczty dla poselstwa włoskiego.*



## Katolicy a wybory

# Odezwa kat. Komitetu Wyborczego w Warszawie

WARSZAWA, 3. 9. (Tel. wł. S.). Zawiązał się katolicki komitet wyborczy, który wydał w Warszawie odezwę. W odezwie tej czytamy, co następuje:

„W parlamencie będą omawiane i decydowane sprawy obchodzące żywo nas jako Polaków i katolików. Musimy więc my, katolicy, zatroszczyć się o to, by do Sejmu przeszli ludzie mądrzy i o zdecydowanem obliczu katolickiem."

W dalszym ciągu odezwy czytamy, iż Katolicki Komitet Wyborczy wzywa mieszkańców Pragi do oddania swych głosów na kandydaturę Andrzeja Wierzbickiego.

## Eksportacja zwłok H. Barbusse'a

MOSKWA 3. 9. (PAT) Agencja Tass donosi: zwłoki Henri Barbusse'a przewiezione zostały dnia 2-go bm. na dworzec białoruski. Ostatnia wartę honorową przy trumnie pełnili Mołotow, Kaganowicz, Czubar, Mikojan, członek akademji Karpiński oraz wybitni pisarze, uczeni i przyjaciele zmarłego. W kondukcie żałobnym wzięły udział dziesiątki tysięcy robotników stolicy. Eskortę honorową pełniła eskadra samolotów wojskowych. Na placu przed dworcem odbył się meeting żałobny.

## Prem. Sławek na urlopie

WARSZAWA, 3. 9. (Tel. wł. S.). Premjer Sławek w ciągu zeszłego tygodnia bawił na urlopie wypoczynkowym nad morzem. Obecnie przebywa w Gdyni i weźmie udział w uroczystości powitania „Daru Pomorza", który powraca jutro z podróży dokoła świata.

## Podziękowanie

Tym Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszemu Ojcu **ś. p. Piotrowi Brykowi**, a nam w tej bolesnej chwili pośpieszyli z wyrazami współczucia, tą drogą składamy serdeczne **„Bóg zapłać"**.

25137 **Córki**

## Rola i dola nauczycielska

# Na progu nowego roku szkolnego

Rozpoczynamy nowy rok szkolny. Młodzież powraca do szkół. Jedni z zapasem nowych sił, pełni chęci do nauki, z zadowoleniem wspominając upłynione dnie wakacyj, które im dostarczyły tyle wrażeń, tyle ruchu i słońca. Inni — liczniejsi — powracają w mury szkoły, myśląc bez żalu o miesiącach lata, spędzonych na ciasnych podwórzach kamienic wielkomiejskich przedmieść, w pyle i szarzyźnie ulicy, w ciemnych wilgotnych suterenach. Śpieszą do szkół dzieci wsi, te które nigdy w życiu nie widziały cukierków (a bardzo rzadko cukier),

*dla których świat kończy się poza granicami rodzinnej wioski,*

gdzie przyroda stworzyła tyle pięknych rzeczy, a ludzie tyle nędzy ciemnoty.

Powraca do szkoły nauczyciel. Świadom ciężkich trosk, jakie go czekają, staje spokojnie, ze zwykłym sobie hartem ducha, na swoim ciężkim, ofiarnym posterunku.

*Minione lata przyniosły nauczycielowi wiele bolesnych ciosów, wiele rozczarowań przeżył szary, bohaterski strażnik polskiej szkoły w Niepodległem Państwie.*

Spadały na nauczyciela ciosy materjalne i moralne. Obcinano mu jego skromną pensję, wkładano na jego barki cały ciężar pracy społecznej, nie pytając, czy wystarczy czasu, sił i zdrowia. Coraz trudniejsze stawały się warunki pracy szkolnej w przepełnionych klasach, z dziećmi, które często przychodziły na lekcje głodne, a na wsi, w zimie wcale nie przychodziły, bo nie miały butów i cieplejszego ubrania!

Nauczyciel pełnił niezmordowanie swoją wielką służbę. Pełnił z prawdziwie żołnierskim stoicyzmem i samozaparciem się. Pracował wytrwale, z całem poświęceniem się, widząc z bezsilną goryczą, jak coraz bardziej staje się prawdziwym parjasem w społeczeństwie. Gorycz tę nierzadko powiększała bolesna świadomość, że społeczeństwo często nie docenia ogromu pracy nauczyciela, nie chce zdać sobie sprawy z jego roli w Państwie jako żołnierza, walczącego o coraz większą potęgę duchową narodu.

*Praca nauczyciela jest bowiem zarazem pracą żołnierza i twórcy.*

Szkoła kształtuje serce i umysły młodego pokolenia, które ma urzeczywistnić naszą dzisiejszą powszechną tęsknotę do lepszego, doskonalszego człowieka.

Nie czekając na niczyją pomoc, ufny w swoje własne siły, nauczyciel przez lata trwał i tworzył przy swoim warsztacie — ukochanej szkole. Często bywał bezsilny wobec złych, podstępnych mocy, pragnących powstrzymać pochód życia ku jaśniejszej przyszłości. Lecz nie zrażał się niczem, bo wierzył, że z trudu jego ofiarnego, z jego steranych sił i zmarnowanego zdrowia, z jego nędzy, wyrośnie wielka, potężna i sprawiedliwa dla wszystkich Polska.

Z ciężkich prób, jakie los mu zgotował, nauczycielstwo wyszło zwycięsko. Jest zwycięskiem, bo nie straciło wiary w siebie, jest gotowe i zdolne do dalszej walki, może jak co roku, stanąć na posterunku swojej pracy i dalej tworzyć.

Nauczycielstwo stało się dziś w społeczeństwie wielką siłą, ważkiem czynnikiem w kompleksie tych sił, które rozbudowują Państwo, kształtują życie zbiorowe narodu. Nauczycielstwo żąda tylko jednego: zrozumienia. Społeczeństwo musi mu odpowiedzieć tem zrozumieniem, w imię swojego własnego dobra, swojej własnej przyszłości!

Powraca do pracy cały aparat naszego szkolnictwa.

Szkolnictwo polskie zorganizowało się w niesłychanie ciężkich warunkach. Za wyjątkiem b. zaboru austrjackiego i znikomej ilości polskich szkół prywatnych na terenie Kongresówki, należało budować szkolnictwo wszystkich typów od podstaw. Rządy zaborcze w dziedzinie oświaty nie pozostawiły po sobie absolutnie nic, chyba wspomnienie obcej językiem i duchem szkoły, której najważniejszym celem było wynarodowienie młodzieży.

Budowa szkolnictwa w Niepodległej Polsce była podporządkowana naczelnej idei:

*stworzenia na wszystkich stopniach takiej szkoły, któraby najlepiej odpowiadała specyficznym warunkom dzisiejszej polskiej rzeczywistości.*

Nie wzorowano się ślepo na zagranicznych wzorach, lecz dążono do znalezienia własnych, oryginalnych, rozwiązań, do nakreślenia samodzielnych dróg. Po nieuniknionym okresie studjów, poszukiwań, nawet czasem niezbędnych eksperymentów, powstał na wielką miarę zakrojony, gruntownie przemyślany plan przebudowy ustroju szkolnictwa.

Dzieło to zostało już rozpoczęte. Realizacja jego na wielu odcinkach postąpiła naprzód. W nowym roku szkolnym urzeczywistnianie przebudowy naszego szkolnictwa będzie dalej kontynuowane. Pomimo ciężkich warunków gospodarczych, mimo bardzo trudnych warunków pracy nauczyciela i ucznia, reforma szkolnictwa posuwa się niezmordowanie naprzód.

*Świadczy to o tem, że, wbrew wszelkim trudnościom, praca nad budową nowej szkoły w Nowej Polsce nietylko nie słabnie, lecz, zwycięsko, trwa.*

Jest to, obok pracy nad zapewnieniem Państwu niezbędnej siły obronnej, praca najważniejsza dla naszej przyszłości. Tak jak nie może zbraknąć środków materjalnych i całkowitego poparcia moralnego dla naszej świetnej armji, taksamo nie może niczego zbraknąć dla tej wspaniałej swoim duchem oraz bezprzykładnej wielkiej armji żołnierzy oświaty. Szkoła, to strażnica ducha narodu, jego hartu moralnego, potęgi jego kultury.

Wiele dumy z dokonanego czynu, wiele wiary w jaśniejszą przyszłość, wiele zarazem trosk o dalszy swój trud wnosi w mury szkolne z początkiem nowego roku szkolnego nauczycielstwo. Dużo zapału do pracy przynosi ze sobą powracająca do swojego warsztatu pracy młodzież szkolna.

*Szkoła dzisiejsza powinna być największą troską Państwa i społeczeństwa.*

Należy się jej nietylko uznanie, pochwała, lub podziw, lecz — rzecz stokroć ważniejsza — zaspokojenie jej najpilniejszych potrzeb, aby mogła nadal pełnić swoją wielką służbę dla Ojczyzny.





### PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Tym, którzy w chwilach dla nas bolesnych po zgonie drogiego Męża i Ojca **śp. Stanisława Konopackiego** wyrazili nam swe współczucie, składamy z głębi serca płynące słowa podzięki.

W szczególności dziękujemy serdecznie **Najprzew. Duchowieństwu, P. T. Cechowi Chrześc. Wędliniarzy, Chórowi Legjonistów, Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym**, oraz **Tym**, którzy uczcili pamięć Jego i słowami modlitwy pożegnali na ostatnią drogę.

Bóg Wam zapłać!

25132 **Żona i dzieci**

## Dostarczenie ludziom pracy

# Troska, która obejmuje cały świat

(—) Te setki miljonów bezrobotnych, które ciężarem swoim zwaliły się na życie gospodarcze całego świata, ciągną się nieubłaganie za każdem zagadnieniem naszego życia, spędzając sen z oczu ekonomistów, społeczników, historyków, polityków i t. d. Bezrobocie to zmora, do której poszczególne państwa podchodzą w różny sposób; stąd też nie od rzeczy będzie przerzucić sprawozdanie dyrektora **Międzynarodowego Biura Pracy**, które ukazało się już na półkach księgarskich p. t.:

**Walka z kryzysem w dziedzinie społecznej — rezultaty, przyszłe zadania.**

Nie chcemy nużyć czytelnika całym balastem pracy, natomiast zajmiemy go tylko temi ustępami, które dotyczą **bezrobocia i spraw robót publicznych.**

W rozdziale, poświęconym sprawie zatrudniania spotykamy się **ze zmianą poglądu** szeregu państw na zagadnienie bezrobocia. Opieka nad bezrobotnymi, bez udzielenia im pracy — to jak stwierdza prez. Roosevelt — tylko

**narkotyk, subtelny destruktor ducha ludzkiego.**

Premjer rządu kanadyjskiego p. Bannatt widzi w wynagradzaniu za bezczynność

**ostateczne i zupełne pozbawienie systemu ekonomicznego.**

Tak samo na to zagadnienie patrzą Mussolini, komisarze Wielkiej Brytanji, którym polecono zbadanie bezrobocia, ba nawet rząd francuski **Lavala** rzucił się na poważny program uruchomienia wielkich robót publicznych, kosztem kilku miljardów franków. W Niemczech i Szwecji zagadnienia dostarczania pracy bezrobotnym stało się czołową sprawą, związaną z ekonomicznem odrodzeniem kraju.

W roku 1934 w stosunku do r. 1933 w dziedzinie zatrudnienia nastąpiła ogólna

**poprawa w całym szeregu państw.**

Wskazują na to cyfry, zamieszczone w ostatnim „Małym Roczniku Statystycznym" (r. 1935). Przyjmując rok 1929 za 100, wskaźnik **bezrobocia światowego** wynosiły w r. 1932 — 291, w r. 1933 — 274, w r. 1934 — 221.

Natomiast **w Polsce** bezrobocie, jak to wskazują cyfry, zwiększyło się i to znacznie. Wskaźniki te wynoszą w r. 1929 — 100, w r. 1933 — 243, w r. 1934 — 333. Jest to objaw niepokojący, zwłaszcza, że szereg państw poprawił korzystnie pozycje bezrobocia i tak Anglja ze wskaźnika w r. 1933, wynoszącego 191 spadła w r. następnym na 162, Niemcy z 260 na 146, Włochy z 339 na 320, Stany Zjedn. Am. Półn. z 296 na 255. Wskaźniki obliczone są zasadniczo na podstawie odsetka bezrobotnych.

Analizując wyniki aktywnej polityki dyr. Harold Bütler wskazuje w pierwszym rzędzie na Japonję, w której stosunek robotników przemysłowych, pozbawionych pracy we wrześniu 1934 r. nie przekraczał już 4.9 proc. Jest to cyfra, która nie odbiega od normalnej nawet w okresie **pełnej aktywności.** W tym czasie wskaźnik bezrobocia wynosił o 8.9 punktów mniej, wskaźnik zatrudniania o 20 punktów więcej, niż cyfry z września 1930 r., gdy tymczasem produkcja przemysłowa wzrosła z 35 do 40 proc.

Przemysł japoński nietylko wchłonął z powrotem większość bezrobotnych, lecz potrafił ponadto zużytkować dodatkowy kontyngent robotników z dorocznego przyrostu ludności. Analizując te zjawiska poprawy, p. Butler dochodzi do wniosku, że **główna przyczyna odrodzenia gospodarczego Japonji i jej produkcji tkwi w zapoczątkowanej przez rząd polityce ekspansji kredytowej.**

Do **szczęśliwych** krajów należy zkolei Szwecja i wzmożony eksport, polityka taniego pieniądza, odpowiedni program **robót publicznych**, oto czynniki, które dopomogły nadzwyczajnie do wyprowadzenia Szwecji ze stanu marazmu gospodarczego.

Duży postęp wykazały: **Danja, Finlandja i Norwegja.** Na śmiałą i jak dotąd owocną drogę popierania robót publicznych poszła **Portugalja.** Na dobrej drodze znajduje się **W. Brytanja i Północna Irlandja.** Nie przyjęto tu wprawdzie planu gospodarczego Lloyd - George'a w całej jego rozciągłości, mimoto jednak system poprawy, aczkolwiek powolniejszy niż w r. 1933, jest uderzający.

**W Stanach Zjednoczonych A. P.** rozmiar bezrobocie jest jeszcze bardzo znaczny, chociaż w produkcji i cenach stwierdzić należy duży postęp od marca 1933 r. Bez rzucenia jednak wielkich sum na roboty publiczne, zdaniem p. Butlera położenie Stanów Zjedn. A. P. byłoby stokroć gorsze niż wykazuje rzeczywistość.

Następnie dyr. Butler robi przegląd krajów, które utrzymały swą walutę w **stałym stosunku do złota.** Ceny hurtowe obniżyły się w tych krajach o jakie 10—15 proc. więcej, niż w krajach o pieniądzu zdewaluowanym. W kilku wypadkach ten spadek cen hurtowych nie wywołał jednak odpowiedniej zniżki kosztów utrzymania, co powiększyło trudności procesu deflacyjnego.

Są kraje, których pieniądz został zdewaluowany wkrótce po ukończeniu wojny i które bronią się wznawiać tę operację. Do krajów tych należą: Niemcy, Belgja, Francja, Włochy i **Polska.**

We Francji liczba bezrobotnych wzrosła z 355 tys. (grudzień 1933) do 455 tys. (grudzień 1934). W Belgji w okresie r. 1934 nie zanotowano żadnych zmian — sytuacja w tym kraju zaczęła się odprężać dopiero w r. 1935. We Włoszech metoda nadawania coraz szerszych ram programowi robót publicznych, w miarę jak się rozwijał kryzys, wpłynęła poważnie na **spadek** bezrobocia.

Zwraca uwagę **zapoczątkowanie robót publicznych w Polsce**, i zniżka kosztów utrzymania. Jak wiadomo dyskusja na temat rozszerzenia, względnie zabudowania poważnego programu robót publicznych w Polsce, jest na porządku dziennym i nie mamy zamiaru jej hamować.

Żaden kraj nie potrafił dotychczas sprowadzić wskaźnika bezrobocia do poziomu z r. 1929, a tylko w **siedmiu** (Niemcy, Australja, Danja, W. Brytanja, Japonja, Norwegja i Szwecja) doszły rozmiary bezrobocia do poziomu niższego od podwójnego, t. j. dwa razy wziętego poziomu z r. 1929.

Są rzeczywiste, poważne racje ku temu, pisze dyr. Harold Butler, by wierzyć, **że rządy, które w walce z kryzysem posiłkowały się nie „ortodoksyjnemi" metodami w końcu lepsze wykazały rezultaty, niż te, które zawierzyły tradycyjnemu procesowi deflacji".**

Zda się, że już w najbliższym czasie, w jesieni, po skontrolowaniu swych wyników pracy na szczupłej wprawdzie płaszczyźnie swych robót publicznych, Polska będzie mogła skontrolować swój stosunek do swych metod, zwłaszcza do stosowanych w latach ostatnich.

*„Chcesz rozrywki? Słuchaj radja"*
*„Radjo w dom — radość w dom".*
*„Przez radjo do wiedzy i radości"*
*„Bez radja życie szare".*
*„Tak jak chleba — radja trzeba".*

## Podobno niema nafty

# Sprawa koncesji amerykańskich w Abisynji gmatwa się

LONDYN 2. 9. (PAT) Afera koncesji naftowej w Abisynji stanowi w danej chwili przedmiot wyłącznego zainteresowania opinji brytyjskiej. Pozostaje dotąd tajemnicą, co się kryje za towarzystwem „African exploatation and Developpement Corporation", z ramienia którego wystąpił Anglik Rickett.

**Koła naftowe i finansowe zarówno w City londyńskiej, jak i na Wall Street, stwierdzają, że grupa zainteresowana w tranzakcji jest im zupełnie nieznaną.**

Domysły, że chodzi tu o „Standard Oil Company", „Royal Dutch" lub „National City Bank' z Nowego Yorku, zostaprzez przedstawicieli tych koncernów zaprzeczone, towarzystwo to

**zostało utworzone i jest zarejestrowane w stanie Delavare w Ameryce kapitałem pół miljona dolarów dla eskploatacji zasobów ziemnych w Abisynji. Żadne inne szczegóły nie są znane.**

„Daily Telegraph' podaje dziś dalsze szczegóły umowy, z których wynika, że towarzystwo może budować telefony, telegrafy, radjo, koleje, mosty itd., przytem rząd ma prawo z nich korzystać za opłatą. Towarzystwo może nadto utworzyć kompanję pomocniczą która jednak musi być rejestrowana bądź w Stanach Zjednoczonych, bądź w Abisynji, przyczem większość dyrektorów musi być obywatelami amerykańskimi lub abisyńskimi.

Według wiadomości z Nowego Yorku, na Wallstreet zapatrują się dość sceptycznie na całą koncesję i wyrażają wątpliwość, aby tranzakcja ta miała za sobą poparcie interesów naftowych w Ameryce. Panuje raczej przekonanie, że

**koncesje zostały uzyskane w nadziei późniejszego ustąpienia ich poważnej grupie finansowej.**

**Brak również definitywnych informacyj co do zasobów mineralnych i naftowych na obszarach, objętych koncesją. Badania były przeprowadzone przed 15** laty przez amerykańskie towarzystwo naftowe, ale wyniki tych badań nie zostały nigdy opublikowane. Niedawno włosi mieli przeprowadzić ponowne badania, ale wyniki tych badań również nie były ogłoszone. Wiadomo tylko, że pokłady nafty istnieją w Aussa oraz w Dzidziga około 40 km. na wschód od miasta Harrar, niedaleko granicy brytyjskiego Somali. Znaczne pokłady złota i platyny w Abisynji są położone poza strefą, objętą koncesją. Rzeczoznawcy amerykańscy, którzy z ramienia „Standard Oil Company" w r. 1933 przeprowadzili badania, oświadczyli, że wykazały one niedostateczność zasobów naftowych, wobec czego projekt ekspoatacji został wówczas porzucony.

Anglik Rickett, który przeprowadzał rokowania w sprawie koncesji,

**uchodzi w tutejszych kołach City za postać tajemniczą i mało jest wiadome o jego interesach.**

za wyjątkiem faktu, że przeprowadził on już podobną tranzakcję z rządem Iraku.

## „Niezwykle sprytnie ułożony plan"

BERLIN 2. 9. (PAT) „Figiel Negusa" — jak nazywa — „Deutsche Allgemeine Ztg". zawarcie umowy koncesyjnej przez cesarza Abisynji — budzi w prasie niemieckiej ogromne zainteresowanie.

Wszystkie dzienniki skrupulatnie rejestrują odgłosy opinji zagranicznej na posunięcie Negusa, podkreślając, iż

**niezależnie od tego, co z kroku abisyńskiego wyniknie, sam plan jego został niezwykle sprytnie ułożony.**

„Germania" pisze, że umowa koncesyjna Abisynji nie zostanie wprawdzie uznana przez Włochy, niemniej jednak ogromnie wzmoci pozycję angielską w Genewie. Polityka angielska, oświadcza dziennik, trzymała się zawsze zasady nietamowania inicjatywy gospodarczej obywateli Wielkiej Brytanji, ale równocześnie czyniła z ich sprawy własną sprawę, gdy ta inicjatywa nabierała rozmiarów ważnych z punktu widzenia polityki narodowej.

„Deutsche Allgemeine Ztg." znacząco zauważa: przebąkują, że

**Anglja ma być gotową do dalszych tranzakcji politycznych celem ratowania idei kolektywnej.**

Francja wprowadziła do dyskusji pakty naddunajski i wschodni i sprawę frontu strezańskiego. Jednakże, wskazuje pismo, z naciskiem, udzielenie Francji poparcia przez Anglję w sprawach dwóch paktów przedstawiałoby dla Anglji tylko wówczas interes, gdyby Francja wyraziła na radzie swą zgodę na ewentualne sankcje przeciwko Włochom. A chyba nikt w Anglji nie wierzy, aby Francja dla takiego ustępstwa ze strony angielskiej wyrzec się miała przyjaźni militarnej Włoch.

### Tajne klauzule w układzie?

**ADDIS ABEBA 2. 9. (PAT) Krążą tu w dalszym ciągu pogłoski, że układ z konsorcjum Ricketta zawiera klauzule o tajnem porozumieniu. Ci, którzy wyrażają takie przypuszczenia, dowodzą, że rokowania rządu abisyńskiego z konsorcjum Ricketta nie odbywały się w tajemnicy, jeżeli strony nie miałyby nic do ukrywania.**

**Colsm, doradca amerykański cesarza Abisynji, zaprzeczył tym pogłoskom, oświadczając równocześnie, że konsorcjum Ricketta nie wyraziło zgody na wypłacenie Abisynji większej zaliczki.**

## Gen. Rydz-Śmigły powrócił do stolicy

**WARSZAWA 2. 9. (PAT) Generalny Inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Rydz-Śmigły powrócił dziś z Sokala, w okolicach którego przeprowadził ćwiczenia kawaleryjskie.**

## Głód towarów w Gdańsku

# Senat faworyzuje przemysł niemiecki

GDAŃSK, 2. 9. (PAT). „Danziger Volkstimme" zamieszcza artykuł, w którym stwierdza, że wobec reglamentacji przywozu towarów z Polski, wprowadzonej przez Senat gdański, gdańskie firmy kupieckie odczuwają brak towarów.

Władze gdańskie nie wydają pozwoleń na przywóz wyrobów włókienniczych i dzianych, krawatów, parasoli, gorsetów, szelek itd.,

*dążąc do tego, aby artykuły te były dostarczane przez przemysł niemiecki.*

Pismo gdańskie stwierdza, że *przedsiębiorstwa gdańskie mogą pokryć zaledwie 10—15 procent zapotrzebowania Wolnego Miasta na te artykuły. Pozatem nie mogą one udzielać żadnych kredytów i sprzedają swoje wyroby po cenie prawie o 100 procent wyższej, niż firmy polskie.*

# Kwestja żydowska w Niemczech zostanie uregulowana

## specjalną ustawą

BERLIN, 2. 9. (PAT). Korespondent berliński „Neuer Baseler Ztg." donosi, że

*w najbliższym czasie, prawdopodobnie już na kongresie norymberskim, nastąpi ogłoszenie ustawy rządu Rzeszy, regulującej kwestję żydowską w Niemczech.*

Szczegóły ustawy nie są dotychczas bliżej znane, ale w każdym razie oczekiwać można, iż określi ona jasno i jednolicie podstawy prawne dla ludności żydowskiej w Niemczech.



## Ciągnienie pożyczki inwestycyjnej

WARSZAWA, 2. 9. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się pierwsze ciągnienie pożyczki inwestycyjnej, które dało następujące wyniki (pierwsza cyfra wskazuje numer obligacji, druga numer serji):

500.000 zł. na 17769—9.
125.000 zł. na 21687—42.
50.000 zł. na 11706—28, 7599—32.
25.000 zł. na 717—32, 4088—17.
10.000 zł. na 1357—36, 9963—25, 20449—17, 3682—11, 4134—13, 1647—16, 12702—11, 12077—30, 199—2, 11463—17, 14573—26, 4544—31, 659—18, 20669—35.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

### ŚP. STANISŁAW KONOPACKI

Onegdaj odbył się pogrzeb tego znanego i cenionego obywatela i przemysłowca lwowskiego. Miarą szacunku i sympatji, jaką Go w mieście naszem otaczała, był liczny udział w pogrzebie warstw społecznych, przyjaciół i znajomych Jego. Po odprawieniu egzekwji i pożegnaniu Zwłok pieśnią żałobną wykonaną przez Chór Legjonistów, złożono Je na rydwanie obwieszonym wieńcami, które były wyrazem szczerych uczuć i żalu. — jakie po sobie pozostawił.

Żył z nami i wśród nas lat dziesiątki. Udziałem Jego chlubnego życia była praca i obowiązki. Człowiek prawej, solidnej i twórczej konstrukcji, duchowej, wysoko postawił swój warsztat pracy, bezprzykładną uczciwością i solidnością zdobył liczną klijentelę, dał pracę i chleb wielu pracownikom.

Wysiłkom twardych i znojnych lat młodości, zaletom charakteru i zapobiegliwości, zawdzięczał swe stanowisko społeczne i niezależność. Zyskał sobie zaufanie i wiarę w sumienie przemysłowca i kupca. Pracował na wielu odcinkach pracy społ. i narod., dał dzieciom swym piękne wychowanie w duchu obywatelskim. I można o Nim powiedzieć te najszlachetniejsze słowa, iż nigdy i nikomu nie uczynił krzywdy.

Osierocił żonę, córkę i dwóch synów. Cześć Jego zacnej pamięci! (o.)

## OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

### Hebda mistrzem Lwowa

# Międzynar. mistrzostwa zakończone

Turniej tenisowy o mistrzostwo Lwowa w konkurencji międzynarodowej zakończył się w dniu wczorajszym. Już dawno nie oglądaliśmy we Lwowie zagranicznych rakiet, to też grom przyglądała się doborowa publiczność wypełniająca szczelnie trybuny.

W finale gry pojedynczej mistrz Polski *Hebda* pokonał *Tłoczyńskiego* 6:2, 7:5, 6:1, nie oddając ani jednego seta. (W ten sposób Hebda zrewanżował się mu za ostatnią porażkę poniesioną we Lwowie). Tłoczyński nie jest jeszcze w pełnej formie, należy też powitać z uznaniem, że mimo to bierze udział w turniejach.

W grze pojedynczej pań *Somogyi* mistrzyni Rumunji wygrała lekko z mistrzynią Warszawy *Lilpopówną* 6:2, 6:3. Najlepsza tenisistka Lwowa p. *Orzechowska* nie brała udziału w singlach. Mistrzyni Somogyi nie dorównuje Jędrzejowskiej, została nawet pokonana przez Volkmerównę w Warszawie.

W grze podwójnej panów para polsko - austrjacka *Tłoczyński, Plerner* wygrała z parą *Hebda, Popławski* 6:1. 6:4, 3:6, 6:1. Hebda w doublu grał zaraz po singlach i był widocznie przemęczony.

W grze mięszanej para rumuńska Somogyi, Schmidt wygrała z parą Bystrzanowska, Planner 6:2, 6:2. Hebda z Fryszczynówną łatwo przegrał mixta w półfinale z powodu słabej gry swej partnerki.

W turnieju dobrze zaprezentował się ponadto Spychała, nadzieja warszawskiego Lawn - Tennis Klubu i Austrjak Planner, dobrze zapowiadający się doublista.

* * *

W rozpoczynającym się dziś meczu pomiędzy LKT. a LTK. warszawskim o drużynowe mistrzostwo Polski, Lwowianie mają szanse zwycięstwa. Hebda powinien wypracować 2 punkty w singlach, trzeci Kołcz II w spotkaniu z Małaczyńskim; czwarty punkt w mixcie, jest możliwy, ale może też być wątpliwy — to też mecz zapowiada się ciekawie. Zwycięstwo Lwowian jest prawdopodobne.





## Z 16-go Kongresu Fidac'u

BRUKSELA, 2. 9. (PAT). Odbyło się uroczyste otwarcie 16-go kongresu Fidac'u pod przewodnictwem Jean Desbons (Francja). Przewodniczący sekcji belgijskiej hr. Van der Burch po złożeniu hołdu pamięci królowej Astrid, niezwłocznie

*zaproponował przeciwko przyjęciu do F. I. D. A. C. byłych kombatantów niemieckich, oraz państw, sprzymierzonych z Niemcami podczas wojny.*

Jean Desbons obszernie zdał sprawę ze swej podróży po Niemczech, Austrji, Węgrzech i Bułgarji.

*Mówca uznał przyjęcie b. kombatantów państw centralnych za przedwczesne,*

oświadczył jednak, że należałoby wyłonić komisję, któraby badała wszelkie propozycje, pochodzące z ich strony.

## Szary nasz strój...

# Dlaczego nastąpią zmiany w umundurowaniu oficerów i podoficerów armji polskiej?

W wojnie anglo - burskiej zginęło nieproporcjonalnie wielu oficerów angielskich. Potyczka każda, każde natarcie i każde starcie się wrogich oddziałów czyniło przedewszystkiem dotkliwe szczerby w angielskiem korpusie oficerskim. Po pewnym czasie doszło do ustalenia przyczyny tego faktu,

**oto ficerowie angielscy byli przepasani białą szarfą... Ale służyło to nietylko dla orjentacji wśród własnych wojsk: ta biała szarfa służyła za cel Burom, doskonałym strzelcom...**

i stąd szły te olbrzymie straty, ponoszone przez angielski korpus oficerski.

Gdy wybuchła wojna światowa, ruszyli w pole oficerowie armij wojujących, również jeszcze ustrojeni w szereg barwnych, jaskrawo się odcinających pozostałości epoki rycerskiej, spuścizny średniowiecza, kiedy to wielobarwność i zewnętrzne ozdoby stanowiły część składową stroju.

**Czerwone spodnie np. francuskiego kawalerzysty stanowiły na przedpolu doskonały cel dla ukrytego w okopie wyborowego strzelca nieprzyjacielskiego.**

Złote akselbanty, srebrzące się sznury, różnokolorowe upstrzenia mundurowe — wszystko to stanowiło nietylko przeżytek, ale również i niebezpieczeństwo narażania oficera na kulę wroga, wymierzoną właśnie w te odcinające się od tła punkty w terenie.

I dlatego też już w kilka miesięcy po wybuchu wojny światowej poznikały wszystkie te upstrzenia mundurowe.

**Wszystkie armje zrzuciły przydatki do munduru, stanowiące właściwie tylko jego ozdobę — i coraz bardziej oficer i podoficer przestawał się różnić wyglądem zewnętrznym od szeregowca.**

Bo też nowoczesna wojna wymaga, jako conditio sine qua non, aby na polu bitewnem najnajmniej dawać wrogowi celów jaknajbardziej teren zamaskować, tak by na nim niemal całkowicie zatracał się ślad obecności oddziałów wojskowych. Czasy, kiedy oba wrogie obozy były dla siebie zupełnie widoczne, bezpowrotnie minęły wobec dalekostrzelnej broni, wobec okopów, rowów dobiegowych, zamaskowań pozycyj, łopatki u boku każdego żołnierza, odgrywającej niemniejszą rolę, niż karabin i bagnet.

Zasadniczem doświadczeniem wojny światowej jest, że oficer i podoficer zewnętrznie nie powinien się niczem różnić od szeregowca. Dotyczy to nietylko okresu wojennego.

**Również i w dobie pokojowej przygotowanie wojska musi się opierać na tej samej zasadzie. Nie można bowiem wprowadzać dwoistości w umundurowaniu oficera i podoficera; kazać mu paradować w barwnym stroju podczas pokoju — a na wojnę kazać mu się przebierać w szary upodobniony do ogólnego tła całego oddziału mundur.**

Jest to zresztą już i niepotrzebne i ze względów społecznych. Rola oficera nowoczesnej armji jest już bowiem inna, niż w czasach dawnych, kiedy stanowił zamkniętą w sobie kartę, a barwność zewnętrzna stanowić miała o jego odrębności od stroju „cywila".

**W obecnej dobie, realizującej hasło „narodu pod bronią" — powaga wojska zaprawdę nie polega na błyskotkach stroju.**

Oto podłoże, na którem dokonuje się przeobrażenie stroju wojskowego wogóle, a oficerskiego w szczególności. przeobrażenie, polegające zarówno na uproszczeniu, jak i stonowaniu różnobarwności munduru i wyeliminowaniu zeń wszystkiego, co błyszczy, świeci, ściąga na siebie wzrok.

**Ostatnia zapowiedź sfer wojskowych, że polskie mundury oficerskie zostaną jeszcze bardziej upodobnione do kroju munduru żołnierskiego, że znikną zeń posrebrzone części, a zastąpią je oksydowane itd. — nie stanowi zresztą żadnego „novum".**

Zamierzone zmiany są wykonaniem zamiarów, oddawna już postanowionych i ustalonych. Różne techniczne — a przedewszystkiem gospodarcze — względy powodowały, że zmiana ta została przełożona na czas późniejszy i obecnie poczyna wchodzić w stadjum realizacji.

Reformę tę wojsko nasze wita z wielkiem ukontentowaniem. Nasz oficer i podoficer żyje tem głębokiem poczuciem swej odpowiedzialności, jaką posiada wobec oddziału szeregowych, którymi dowodzi. Wie, że współczesna struktura wojskowości opiera się właśnie na tem, aby zarówno jednostki dowodzące każdym, choćby najdrobniejszym oddziałem, od sekcji i plutonu począwszy, jak i masa żołnierska stworzyły — również i zewnętrznym wyglądem — sharmonizowany zespół. I że już w czasie pokoju to upodobnienie stanowi ważny czynnik w przysposobieniu całości do tych zadań jakie ma do spełnienia wojsko. **M.**

—:—

## Nie „Ameryka", lecz „Unistatia"

Utarło się powszechnie, że pod mianem Amerykanina rozumiemy wyłącznie tylko obywatela Stanów Zjednoczonych A. P.

Nie podoba się to jednak mieszkańcom południowej Ameryki i Kanady, którzy protestują coraz energiczniej przeciw uzurpowaniu sobie przez jedno tylko państwo określenia „amerykański".

Rozwinięto w tym kierunku żywą kampanję prasową, — wysuwa się rozmaite nazwy, mające zastąpić używane dotąd określenie „Amerykanin", do którego równie dobre prawo mają wszyscy mieszkańcy drugiej półkuli, od Ziemi Ognistej aż do Alaski.

Ostatnio ukuto słowo „Unistatia", które odnosiłoby się do całego obszaru Stanów Zjednoczonych. A więc przybysz z Nowego Jorku nie nazywałby się już Amerykaninem, lecz... jak? Trudno to po polsku sformułować. Może poprostu z „U. S."

Pytanie tylko, czy rząd Stanów Zjednoczonych zgodzi się na podobną inowację i ten dziwaczny neologizm.







# Polska - kraj, ludzie i zwierzęta

(n.) Pod takim poważnym tytułem zamieścił warszawski „Świat" dowcipny feljeton, pióra Włodz. Łukasika, zamykający w sobie według słów autora „całokształt wiedzy o Polsce współczesnej". Powołując się na panujący jakoby obecnie okres wzmożonego ruchu turystycznego z zagranicy autor w krótkich i zwięzłych „wskazówkach" pokpiwa sobie ze wszystkiego.

Poniżej cytujemy kilkanaście kapitalniejszych powiedzonek, choćby z uwagi na to, że i my z racji Targów Wschodnich mamy wzmożony napływ turystów „z zagranicy".

POŁOŻENIE.

*„Polska leży między 53-cim a którymś tam południkiem i odpowiednim równoleżnikiem. Skądinąd wiadomo, że leży również w Europie, jednak trudno określić gdzie, bowiem dla Francuzów znajduje się na wschodzie, a dla Sowietów na zachodzie. Kwestja ta nie jest jeszcze ściśle ustalona, ale już najbliższy kongres geografów ma położyć kres temu pomieszaniu pojęć.*

TOPOGRAFJA TERENU.

*Teren kształtuje się różnorodnie. Są tereny narciarskie, naftowe i wielkich afer hochstaplerskich. Przeważają jednak równiny, tj. duże polanki, na których młodzież gra w piłkę nożną.*

GÓRY.

*Tatry, Ergo, Dames, Apieniny, góry Świętokrzyskie, Wareckie, Chmielne i Szpitalne.*

RZEKI.

*Wisła, Garbarnia, Pogoń, Warta, Brr-da, Noteć i Pypeć.*

LUDNOŚĆ

*Składa się z płci obojga i naturalnego przyrostu. Żydzi, Ormianie, Niemcy, Rusini, Ukraińcy, a także Polacy. 70 procent ludności stanowią rolnicy, resztę bezrobotni.*

JĘZYK.

*Należy trzymać za zębami.*

HISTORJA.

*Zaczęło się od Piasta, potem Chrobry z mieczykiem, stal Batory, patrz Kościuszko na nas z nieba, potem Kostek, Gdynia i nowa konstytucja.*

PRZEMYSŁ.

*Przemysł ciężki, półciężki, średni, piórkowy, koguci i muszy. Wyroby tekstylne i teks - przednie. Wyroby przemysłu konfekcyjnego: guzik, nici i figa. Artykuły kosmetyczne: woda do włosów, mydło do rąk, olej do głowy, brzytwy dla tonących, polne kamienie do zapalniczek, sprężynowe noże dla wiejskich drużbów.*

LITERATURA

*Polska posiada paru pisarzów wybitnych i sporą ilość pisarzów gminnych. Reszta płatna jest od wiersza, stąd też tylu poetów. Najpopularniejszemi książkami są książki buchalteryjne, książeczki kasy chorych, książki różowe i niebieskie oraz czarne. Literaturę nazewnątrz reprezentuje Kaden Bandrowski, wewnątrz kraju Bandrowski Kaden. Najwyższą instancją w sprawach, związanych z literaturą, jest Akademja pod kierownictwem Juljusza Kadena Bandrowskiego.*

FILM.

*Istnieje również i film, czyli długa taśma celuloidowa z małemi obrazkami, kupowana chętnie przez fabryki wyrobów gumowych do produkcji kaloszy.*

TEATR.

*Teatry, należące do Te - Ka - Ka - Te, otrzymują subwencję, teatry, należące do Te - Ka - Ka - Tamte, czyli prywatne — nic nie otrzymują, a w dodatku muszą jeszcze wystawiać na scenie różne sztuki. Teatr reprezentuje w Polsce Kaden Bandrowski.*

RZEMIOSŁO.

*Rzemiosło dzieli się na rękodzieło i chałupnictwo, czyli siedzenie w chałupie z założonemi rękami. Jedni rzemieślnicy trudnią się wyrobem butów, dywanów perskich i toczeniem piwa na tokarni, drudzy zajmują się wycinaniem laubzegą dykty, żyletką portfeli w tramwaju i acetylenem kas pancernych.*

SZKOŁY.

*Wyższe: Gospodarstwa Wiejskiego, Gospodarstwa domowego (z praniem), Gotowania na Gazie, oraz Instytut Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim. Średnie: szkoły tańca — pojedyńcze i w kompletach, korespondencyjne kursy jazdy tramwajem za korespondencyjnym biletem, szkoły kroju, szycia i przymiarki. Niższe: szkoły i kursy dla małoletnich przestępców, Instytut weterynaryjny i szkoły pływania systemem ratalnym.*

RADJO.

*Przedewszystkiem należy uziemić antenę".*

Przyznać trzeba, że autor nie oszczędzał nikogo, ale radju się chyba najmocniej dostało...

## KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

# Nowy układ taryf towarowych P.K.P.

Ukończone niedawno prace nad rewizją Taryfy towarowej PKP. objęły również formę zewnętrzną wydawnictw taryfowych, która okazała się niepraktyczną. Taryfa towarowa — jako twór, podlegający ciągłym zmianom naskutek fluktuacyj życia gospodarczego — powinna posiadać układ, pozwalający na łatwość zastępowania uchylonych przepisów nowemi. Temu wymaganiu czyni zadość obecna reforma, wyodrębniając t. zw. dotychczas taryfy wyjątkowe w tomy, zbroszurowane w sposób, ułatwiający wyjmowanie kartek z taryfami zmienianemi i zostępowanie ich nowemi.

Jeżeli chodzi o nomenklaturę taryf, to wprowadzono następujące zmiany: zarzucono nazwę „taryfa normalna", zastępując ją nazwą „taryfa zasadnicza": dotychczasowym taryfom wyjątkowym dano nazwę „taryfy specjalne", gdyż taryfy te mają odpowiadać specjalnym warunkom obrotu danego towaru; nazwę „taryfa wyjątkowa" przeznaczono dla taryf o charakterze istotnie wyjątkowym, t. zn. dla taryf czasowych, ustalanych dla osiągnięcia pewnych ściśle określonych celów kolejowych lub gospodarczych. Taryfy wyjątkowe po spełnieniu swego celu znikałyby automatycznie, a gdyby musiały być przedłużane na czas nieokreślony — przechodziłyby do odpowiednich grup taryf specjalnych; nowe taryfy wyjątkowe zastąpią obecne taryfy „aneksowe".

Część I A taryfy, zawierająca regulamin przewozu towarów, nie była objęta rewizją. Zmianom uległ natomiast układ części I B taryfy przez włączenie obecnego zeszytu I a części II, zawierającego ogólne prawidła obliczania przewoźnego, tabelę opłat zasadniczych klas taryfowych i postanowienia reekspedycyjne. — Wobec tego nowa część I B taryfy będzie zawierać 4 rozdziały: 1) postanowienia taryfowe, 2) klasyfikację towarów, 3) ogólne prawidła obliczania przewoźnego wraz z tabelą zasadniczych klas taryfowych i 4) opłaty dodatkowe.

Część II taryfy będzie składała się z następujących zeszytów: zeszyt I zawierać będzie taryfy specjalne na przewóz towarów wewnątrz kraju, na import i na eksport przez lądową granicę; zeszyt 2 obejmie taryfy specjalne na import i eksport przez porty polskiego obszaru celnego oraz szereg przepisów taryfowych, dostosowanych do specjalnych warunków pracy w portach, jak również wykaz opłat dodatkowych, pobieranych przez kolej na stacjach portowych; zeszyt 3 obejmie taryfy tranzytowe zarówno przez granice lądowe, jak i przez porty polskiego obszaru celnego; zeszyt 4 będzie zawierał taryfy wyjątkowe dla wszelkich komunikacyj. W każdym z pierwszych dwóch zeszytów części II będą taryfy specjalne zgrupowane w działy, oznaczone — tak, jak i obecnie — dużemi literami np. A — płody rolne i roślinne B — zwierzęta żywe i ryby i t. d.

Nowa taryfa, jak to wyjaśnia tyg. „Polska Gospodarcza" zeszyt 35, przewiduje pewne przegrupowania zarówno w działach, jak i pomiędzy działami. Nowy układ grupuje na początku: płody rolne, roślinne i hodowlane, dalej — wytwory przemysłu rolnego i nawozy sztuczne, następnie przechodzi do drewna, później do przemysłu papierniczego, w dalszym ciągu idą materjały budowlane z wyłączeniem drewna, sól i produkty chemiczne, węgiel i jego pochodne, ropa naftowa i jej pochodne, surowce i wytwory przemysłu hutniczego i metalurgicznego. Na końcu zgrupowane będą taryfy dla wytworów przemysłowych, nie mieszczących się w żadnej z grup poprzednich.

—o—

# Licytacja majątków na „Ziemi Czerwieńskiej"

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie ogłosiła drugie licytacje majątków, położonych na obszarze „Ziemi Czerwieńskiej". Idą więc pod młot licytacyjny: dobra *Niegowce*, pow. Kałusz, własność K. Czarkowskiego, dobra *Potok Złoty*, pow. Buczacz, własność W. Czajkowskiego, dobra *Ponikwa* pow. Brody, własność Bocheńskich, dobra *Czechy, Opłucko, Monastyrek, Ohladów*, pow. Brody, własność Stanisława Krajewskiego, dobra *Kościelniki* (pow. Buczacz), własność Celiny Stern, dobra *Rajsko* pow. Biała, własność W. Zwilinga, dobra *Białobożnica Stara i Siemiakowce* pow. Czortków, własność Ochockiego, dobra *Siedliszowice* pow. Dąbrowa, własność H. Wysockiego, dobra *Putiatycze, Hubieńszczyzna* pow Gródek Jag., własność K. hr. Jabłonowskiego, dobra *Tapin* pow. Jarosław wł. K. Ustrzyckiego, dobra *Węgierka* pow. Jarosław, wł. Mycielskich, dobra *Tuligłowy* pow. Jarosław, wł. Mycielskich, dobra *Wróblewice* pow. Kraków, wł. T. Leśniaka, dobra *Wyciąże* pow. Kraków, wł. hr. Prekowej, dobra *Kościelniki* pow. Kraków, wł. hr. Wodzickiej, dobra *Studenianka* II i III pow. Kałusz, dobra *Słupie* pow. Limanowa, wł. B. Popławskiego, dobra *Olszana* pow. Nowy Sącz, wł. Reklewskich, dobra *Tarnoszyn* pow. Rawa Ruska, wł. T. Hulimki, dobra *Semikowce*, pow. Podhajce, wł. Z. Lityńskiego, dobra *Hory Dołowicze* pow Sokal, dobra *Władkówka* pow. Tarnopol, wł. W. Blaschkego, dobra *Delejów*, pow. Stanisławów, wł. Cywińskich, dobra *Stawki* pow. Skałat, wł. J. Ujejskiej, dobra *Kołodróbka* pow. Zaleszczyki, wł. J. Della - Scalli, dobra *Gródek* pow. Zaleszczyki, wł. hr. Borkowskiego, dobra *Czyszki*, pow. Złoczów, wł. Z. Ujejskiej.

Licytacje odbędą się przed notarjuszem T. Nawrockim, we Lwowie od końca września br.

# GIEŁDA LWOWSKA

### Giełda zbożowa

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, owsie, fasoli, hreczce, rzepiku, rzepaku, mące i otrębach. Ceny naogół niezmienione.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

| Ceny Paritas Podwołoczyska | od do |
|---|---|
| Pszenica jednol. | 15.00—15.25 |
| Pszenica zbior. | 14.00—14.25 |
| Żyto jednol. | 10.25—10.50 |
| Żyto zbior. | 10.00—10.25 |
| Jęczmień browarn. | 15.00—16.00 |
| Owies | 11.00—1150 |
| Rzepak ozimy | 34.00—35.00 |
| Rzepik | 23.00—30.00 |
| Mak niebieski ex 1935 | 44.00—47.00 |
| Mak siwy | 40.00—42.00 |
| Mąka pszenna gat. I—A | 30.00—30.50 |
| Mąka pszenna gat. I—B | 28.00—29.00 |
| Mąka pszenna gat I—C | 26.00—26.50 |
| Mąka pszenna gat. I—D | 25.25—25.75 |
| Mąka pszenna gat. II—A | 23.00—23.25 |
| Mąka pszenna gat. II—C | 22.00—22.50 |
| Mąka pszenna gat. II—D | 20.00—20.50 |
| Mąka pszenna gat. II—E | 19.50—20.00 |
| Mąka pszenna gat. II—F | 17.50—18.00 |
| Mąka pszenna gat. II—G | 16.50—17.00 |
| Mąka pszenna gat. III—A | 12.50—13.00 |
| Mąka pszenna gat. III—B | 10.00—10.50 |
| Mąka pszenna razowa | 18.75—19.25 |
| Mąka żytnia I gat. do 55% | 19.50—20.00 |
| Mąka żytn. I gat. do 65% | 18.50—19.50 |
| Mąka żytn. II gat. sitk. 70% | 13.50—14.00 |
| Mąka żytn. razowa 95% | 12.50—13.00 |
| Mąka żytn. posl. ponad 70% | 11.50—12.00 |
| Otręby żytnie | 6.75— 7.00 |
| Otręby pszenne grube | 7.25— 7.50 |
| Otręby pszenne średnie | 7.00— 7.25 |
| Otręby pszenne miałkie | 8.00— 9.50 |

| loco wagon Lwów | od do |
|---|---|
| Pszenica jednol. | 16.50—16.75 |
| Pszenica zbior. | 15.50—15.75 |
| Żyto jednol. | 11.75—12.00 |
| Żyto zbior. | 11.50—11.75 |
| Owies | 13.00—13.50 |
| Mąka pszenna gat. I—B | 32.00—32.50 |
| Mąka pszenna gat. I—C | 30.50—31.00 |
| Mąka pszenna gat. I—D | 28.50—29.00 |
| Mąka pszenna gat. II—C | 26.50—27.00 |
| Mąka pszenna gat. II—D | 25.75—26.25 |
| Mąka pszenna gat. II—E | 25.00—25.50 |
| Mąka pszenna gat. II—F | 23.50—24.00 |
| Mąka pszenna gat. II—G | 20.50—21.00 |
| Mąka pszenna gat. III—A | 16.00—16.50 |
| Mąka pszenna gat. III—B | 12.00—12.50 |
| Mąka pszenna razowa | 19.00—20.00 |
| Mąka żytn. I gat. do 55% | 21.25—21.75 |
| Mąka żytn. I gat. do 65% | 20.00—20.50 |
| Mąka żytn. II gat. sitk. 70% | 14.50—14.00 |
| Otręby żytnie | 6.75— 7.00 |
| Otręby pszenne średnie | 7.00— 7.25 |

Inne kursy niezmienione.

### Giełda pieniężna

Bez obrotów.

Dolar około zł. 5.27.

### Giełda nabiałowa

**Masło** deserowe formowane w hurcie 2,70 zł., w detalu 3.00 zł.

**Masło** deserowe blokowane w hurcie 2.50 zł., w detalu 2.80 zł.

**Masło** II sorty i kuchenne w hurcie 2.30 zł., w detalu 2.40 zł.

Jaja kopa 3.50 zł. sztuka 6½ gr.

**Mleko** na miarę w hurcie 16 gr., detal. 18 gr., z dostawą do domu 24 gr.

**Śmietana słodka** hurt. 70 gr. detal. 80 gr., śmietana kwaśna hurt. 80 gr. detal 1 zł.

### Giełda warszawska

Warszawa 3. IX 1935

| | |
|---|---|
| 3 proc. poż. budowlana | 40 50 |
| 4 proc. poż. inwestycyjna | 109·50 |
| 4 proc. poż. inwest. seryj. | 116·— |
| 5 proc. poż. konwersyjna | 67·25 |
| 5 proc. poż. kolejowa | 60·50 |
| 6 proc. poż. dolarowa | 81·75 |
| 4 proc. poż. dolarowa | 53·— |
| 7 proc. poż. stabilizacyjna | 63 50 |
| 10 proc. poż. kolejowa | —·— |

#### WALUTY I DEWIZY

| | | | |
|---|---|---|---|
| Belgja | 89·13 | Praga | 21·94 |
| Gdańsk | —·— | Paryż | 34·99 |
| Holandja | 358·50 | Szwajcarja | 172 85 |
| Londyn | 26·30 | Włochy | 43·70 |
| N. Jork | 5·30 | Berlin | 213·— |

JÓZEF BIENIASZ. 3

# W puszczy nad Salatrukiem

### POWIEŚĆ

— Dziadziu Andrzeju! — usłyszał nagle gazda dziecięce wołanie.

Stary baca na ów widok i głos przeżegnał się krzyżem świętym. Potem splunął trzy razy za siebie, wymówił zaklęcie: zgiń, przepadnij! — i zapominając o chorym na postrzał wnuku, tudzież upragnionem sadle niedźwiedziem, uciekł tak prędko, jakby mu 40 roków ubyło.

— A wołaj se jucho niedobra, ale mnie nie zdurzysz! — pomyślał ze złością i strachem. Zmiarkował odrazu, że to młodziutka strzyga, albo topielica z nad Salatruka, co mami ludzi i wciąga jak to u niej w zwyczaju w sam środek oparzeliska. — W chłopaka skórę dla niepoznaki wlazła, aha! Wie nawet, jakie imię dał mu na chrzcie świętym ksiądz dobrodziej! Zmyślne to, jak każde złe. Kogo innego kto wie, czyby nie omamiła, tylko nie jego, co szmat świata zwiedził i niejednego biesa w życiu oglądał...

Ścigany niedźwiedź też mu się coraz mniej podobał. Niby strzelony w brzuch poświęcaną kulą, a tak umykał, aż go na uroczysko zaciągnął. Bo stary dopiero teraz zmiarkował, że w pogoni za zwierzem, zapuścił się na Salatruk.

Na myśl o tem strach w bacy zbierał. Kierując się widną stąd granią Gropy, szedł naprzełaj ku Czarnej Połoninie, gdzie dzisiejszej nocy w kolebie między juhasami przespać zamierzał. Dla bezpieczeństwa żegnał się raz po razu, nie oglądał wstecz, żeby go nie urzekło i wymawiał zaklęcia, jakich się w młodości niezle poduczył u jednej worożychy w Czarnohorze.

Ale tego dnia pech prześladował myśliwego. Zaledwie się wywlókł z wąwozu i zagłębił w bór, spostrzegł oko w oko z „łychem". Wyrosło przed nim jak z pod ziemi i patrzyło posępnie. Wielkością dorównywało jałówce. Z boków potwora zwisały czarne, długie kudły, z pyska toczyła się piana, z ślepiów szły krwawe błyski. Z gardzieli wydobywał się basowy, groźny charkot.

Ani się nie spostrzegł stary, jak został o ziemię ciśnięty. Straszliwy olbrzym, doskoczywszy mu do piersi, powalił potężnem pchnięciem łap i położywszy się na brzuchu, jak to jeno psy umieją, nie spuszczał z niego ani na chwilę posępnych ślepiów. Z dziwnie pofałdowanej mordy wystawał czerwony, opieniony płat jęzora.

Matwijczuk trząsł się jak liść osiki. Był pewny, że przyszedł nań ostatni czas. Z pod przymrużonych powiek oglądał na bliską odległość zwierza, na którego widok włosy jeżyły mu się na głowie. Chciał się modlić, ale nie mógł. Nie potrafił zrobić nawet krzyża świętego, tak mu władzę w rękach odjęło.

Baca leżał jak kłoda długą chwilę, może z pół godziny, a nad nim warowało, nie ruszając się „łycho". Po niejakim czasie, zdesperowany, zebrał się, potoczył niby kloc po pochyłości i chciał wstać, żeby precz uciec z przeklętego miejsca, cóż kiedy okropny zwierz dopadł go znów jednym susem i powalił powtórnie.

Zrozumiał gazda, że mu przyjdzie na tem okropnem uroczysku kości złożyć, jak to już spotkało tylu smolarzy, gdy wtem posłyszał trzask gałęzi i jakiś człowiek wychylił się z kniei. Miał na sobie skórzany kaftan, jakiego nikt z okolicznych gazdów nie nosił. Biała jak mleko broda opadała mu na długim, zmierzwionym wiechciem na piersi.

— Rozbój, do nogi! — posłyszał stary w gwarze, jakiej używają tylko panowie po miastach.

Czarny zwierz wstał ciężko i podszedł posłusznie do nieznajomego, ale gazda bał się ruszyć z miejsca.

— A ty stary idź precz i żebym cię drugi raz na tem miejscu nie spotkał! — posłyszał Matwijczuk surowe ostrzeżenie.

Juści nie dał sobie tego dwa razy powtarzać. Podniósł się, zdjął z głowy kresanię, choć ją miał sznurkiem do brody przywiązaną i ukłonił się nisko, ale bro. dacz. lub może duch pobereźnika i wściekłe „łycho" już przepadli w puszczy. Pomacał więc boki, czy mu się nic nie stało i pędem, niczem młody wiwczier, rzucił się do ucieczki, ze strachu zostawiając w borze puszkę kremenową, której mu wszyscy zazdrościli.

Opowiadając o swej przygodzie po raz setny zasłuchanym ze wsi gazdom, stary baca kończył zawsze z niekłamanem zdumieniem:

— Łycho, jak łycho! Ale skąd wiedziała topielica nad Salatrukiem, jak na mnie baba w chacie woła? He!...

O dziwnej historji Matwijczuka wnet się rozniosło po cichej okolicy, nawet za węgierską granicę. Wieść nieśli dudziarze i stare lirniki, włóczący się po proszonem od chaty do chaty, od stai do koleby, aż urosła w legendę.

Ale od tego zdarzenia nikt się nie odważył zapuścić nad Salatruk.

II.

Na Czortowym uroczysku nie działo się tymczasem nic takiego, jak o tem szły wieści po okolicy. Ten olbrzym rezerwat leśny, położony w rozlewisku Salatruka i Czarnej Bystrzycy, należał w istocie do możnej rodziny Gozdawów i jeżeli przedstawiał wartość użytkową, to chyba jako pierwszorzędny teren do polowania na grubego zwierza. Ale nawet polowań tutaj zaniechano, od kiedy na Gozdawów spadło straszliwe nieszczęście w ich rodzinnym majątku Gozdawicach.

W czasie znanych rozruchów chłopskich pijany motłoch napadł na cichy dwór i wymordował bez litości całą tę rodzinę. Pod kosami i cepami pospólstwa zginęli męczeńsko dziad Wiktor, sędziwy patrjarcha rodu i całego powiatu, tudzież żona i dwoje dzieci obecnego dziedzica Jana Gozdawy. On sam ocalał jakby przez ironję losu, choć leżał w powrozach, oglądając na własne oczy okropne sceny mordu, zaś cudownem zrządzeniem Opatrzności wyszedł z życiem także jego jednoroczny synek Jacek. Jana Gozdawę uratował od okrutnej śmierci wierny sługa Jędrzej, sam wmieszany w motłoch, spiwszy napastników naumor starym, dworskim miodem, jaki niby przypadkiem znalazł, a dziecko ocaliła niania Justysia, poowijawszy je w łachmany i przybierając w za swoje.

C. d. n.

# 150 000 orderów i gwiazd

# 25-cio lecie przewódcy mahometan hinduskich

Jak podaje prasa angielska, we wrześniu r. b. w Hyderalbadzie, w Indjach, odbędą się uroczystości. Podobno będą to cuda, nawet nieznane Indjom.

**Przewódca mahometan hinduskich, nizam Hyderabadu, będzie obchodzić 25-lecie swych rządów.**

**Egzotyczny władca postanowił prześcignąć przepychem nawet uroczystości, związane z obchodem jubileuszu panowania swego monarchy, cesarza Indji, króla angielskiego, Jerzego V.**

W pracach przygotowawczych weźmie udział nietylko Europa, lecz i Japonja. Największe firmy europejskie i azjatyckie otrzymały zamówienia na dostawę rożnego rodzaju towarów, na nabycie których

**dostojny jubilat asygnował miljon funtów szterlingów.**

Każda firma przy obstalunku otrzymała 30% należności gotówką, reszta zaś jest płatna po otrzymaniu zamówienia towaru.

**W kołach wtajemniczonych opowiadają, że rząd nizama obstalował 150.000 orderów, gwiazd i wszelkiego rodzaju odznak.**

Oprócz tego firmy mają dostarczyć 5.000 sztuk płótna na flagi i sztandary, niezliczoną ilość różnych materjałów dla udekorowania 190 bram tryumfalnych, oraz całe fury sztucznych kwiatów.

**Jak się okazało, na obchodzie jubileuszowym króla angielskiego, był obecny cały sztab malarzy, dekoratorów, architektów, budowniczych i innych osób, delegowanych przez władcę Hyderabadu.**

Fachowcy mieli się przyglądnąć, w jaki sposób została ozdobiona stolica Anglji, aby korzystając z tej lekcji poglądowej, przyczynić się do najbardziej wspaniałego udekorowania stolicy swego kraju podczas jubileuszu srebrnych godów rządów nizama. Miejscowi inżynierowie i dekoratorzy odniosą w swej pracy jeszcze większy sukces, niż ich koledzy angielscy, gdyż nie potrzebują się lęczyć niespodziankami pogody i kaprysami aury, których niezna ich ojczyzna. Praca, związana z udekorowaniem i ozdobą stolicy, już się rozpoczęła i obecnie wre w tempie błyskawicznem, gdyż ma być zakończona około połowy września. Ten sam termin dany jest i innym dostawcom dworu.

**Lista gości, zaproszonych na obchód jubileuszowy nizama, jest już sporządzona i obejmuje około 20.000 nazwisk.**

Na liście gości figuruje cały szereg wybitnych osobistości, Europy i Azji. Zaproszono także wszystkich maharadżów, radżów i książąt hinduskich. Wice-król Indji ma przysłać na jubileusz specjalną delegację. Spodziewane są również specjalne poselstwa i delegacje od panujących w krajach muzułmańskich, a to od szacha Perskiego, emira Afganistanu, króla Hedżasu, Iraku, oraz od dyktatora Turcji.

Samo przez się rozumie, że wspaniałe uroczystości ściągną również do Hyderabadu całe tłumy gości nieproszonych, zarówno z kraju, jak i z zagranicy, którzy w dzień będą się gapić na odświętny wygląd Hyderabadu, w nocy zaś — podziwiać iluminację stolicy i przepyszne ognie sztuczne. Biura podróży przyjmują już zapisy na zwiedzanie tego kraju w tym właśnie okresie i napewno niemało snobów ze starego i nowego świata zdecyduje się odbyć taką podróż, aby później się chwalić, że był obecnym na jubileuszu potężnego władcy Wschodu.



# Przed wpisami

Niejednokrotnie już w ub. sezonie poruszaliśmy na łamach naszego czasopisma sprawę kształcenia młodzieży w muzyce. Niemam więc zamiaru powtarzać się i ponownie udowadniać potrzebę umuzykalniania społeczeństwa — od młodzieży począwszy. Wystarczy, jeśli dziś zdamy sobie sprawę z tego, że muzyka uszlachetnia duszę, że w dzisiejszych czasach, tak bardzo rozkwitłego wychowania fizycznego stanowi muzyka w wychowaniu dziecka pewną uzasadnioną i konieczną przeciwwagę i że melodja i rytm, jako zasadnicze elementy muzyczne są wysoko wartościowemi czynnikami pedagogicznemi, znamiennie na duszę dziecka działającemi i nietylko rodzącemi w niej najszlachetniejsze uczucia, ale wychowującemi ją w każdym calu — bo nawet uczące karności i dyscypliny, akuratności i punktualności, bez których to przymiotów trudno sobie wyobrazić współudział muzyka w jakimkolwiek muzycznym zespole. Dodać też należy, że wszystkie kulturalne państwa — a już w pierwszej linji Niemcy na wychowanie muzyczne młodego pokolenia kładą wielki nacisk, dowodem czego niechaj będzie choćby olbrzymia pedagogiczno - muzyczna literatura niemiecka, z której czerpie obficie cały świat i to zaszeregowanie muzyki w szkole w poczet przedmiotów obowiązkowych, ogólnokształcących — to też w Niemczech dało już dawno niezwykle wielkie wyniki.

Jeśli w Polsce szkolne wychowanie muzyczne — wskutek ciągłego jeszcze experymentowania — nie stanęło na właściwym poziomie, przeto tembardziej konieczność kształcenia młodzieży spływa na barki rodziców i opiekunów, którzy czy to w szkołach muzycznych, czy też drogą prywatnego uczenia muzyki — mają możność przysporzenia dzieciom o wiele poważniejszego, sumienniejszego i lepszego wykształcenia, niżby to mogła uczynić najlepsza szkoła powszechna lub średnia.

Niestety falangi uczniów — kształcących się w muzyce w ostatnich latach bardzo się zmniejszyły, niejednokrotnie zaś zostały skierowane na drogi niewłaściwe.

Zbyt często bowiem rodzice korzystają z ogłoszeń umieszczanych na rynnach lub innych miejscach, i skwapliwie korzystają z usług niedorosłych, niekwalifikowanych sił uczących pokątnie za śmiesznie niskie wynagrodzenie. Wszak wiele osób, które o muzyce słabe tylko ma wyobrażenie, a żadne pedagogiczne przygotowanie, z braku innego zajęcia — urasta samorzutnie i bezprawnie do wielkości „wyjątkowo doskonałych pedagogów" i nietylko, że powierzonych im łatwowiernie uczniów na zupełnie fałszywe drogi wprowadza, ale odbiera możność zarobku zawodowym, rutynowanym muzykom - pedagogom. I dziwna rzecz — że nasze społeczeństwo — które przy kupnie chociażby jakiegokolwiek materjału dobrze się namyśla nad jego jakością i gatunkiem — gdy o nauczanie muzyki chodzi — lokuje przeważnie tam swe dzieci — gdzie ogłoszone są najniższe ceny, nie zdając sobie sprawy z tego, że temi małemi rzekomo opłatami — wyrzuca za okno olbrzymi kapitał...

W chwili więc rozpoczęcia roku szkolnego warto sobie z tych rzeczy zdać sprawę. Trzeba dzieci kształcić w muzyce bezwzględnie — ale wykształcenie to powierzać jedynie rękom i umysłom rutynowanych, o pełnych kwalifikacjach muzyków zawodowych.

Trudno nie wspomnieć, że najwłaściwiej spełnia rolę wychowawcy muzycznego uczciwa, sumienna szkoła muzyczna, dająca całokształt wychowania i wiedzy — a nie jedynie jednostronne wykształcenie w grze na danym instrumencie.

Jeśli zaś ktoś zamierza swe dziecko kształcić u prywatnej nauczycielki muzyki — niech się nad wyborem odpowiedniej siły dobrze zastanowi, by nie wybrać samozwańczej, niekwalifikowanej lub zgoła lichej, bez rutyny i zdolności uczącej siły — nie dającej dziecku żadnego poważnego wykształcenia.

**W. Hausman.**

# Ważne dla właścicieli terenów łowieckich!

Biuro Propagandy Turystyki w Polsce Towarzystwa Ubezpieczeń na życie **FENIKS** w Wiedniu rozpoczęło szeroką akcję propagandową w kierunku wyzyskania możliwości łowieckich Polski dla zagranicznego ruchu turystycznego. z tą dziedziną zainteresowania związanego.

W związku z Powyższem Biuro Propagandy Tow. FENIKS zaprasza wszystkich właścicieli prywatnych terenów łowieckich, pragnących tą drogą zdobyć dochody z gospodarki łowieckiej, do zgłaszania pod adresem biura: Biuro Propagandy Turystyki w Polsce Towarzystwa Ubezpieczeń na życie Feniks, Kraków, ul. św. Jana 2 ofert na:

1) Wydzierżawienie stałe na polowania na wszelką zwierzynę;

2) Wydzierżawienie sezonowe polowania na pewne gatunki zwierzyny;

3) Sprzedaż odstrzału ograniczonej ilości sztuk danego gatunku zwierzyny, a w szczególności: rogaczy, bielaków, pardw, jarząbków, cietrzewi, kaczek, dubeltów, słonek, bażantów, kuropatw itp.

4) Sprzedaż odstrzału jednostkowego zwierzyny grubej, a w szczególności: niedźwiedzia, łosia, jelenia, dzika, wilka, rysia, żbika, głuszca — z podaniem ilości i jakości.

Ad 3) i 4) ze wskazaniem okresu czasu, w który ten odstrzał miałby być przeprowadzony.

**Uwaga:** W ofertach należy podawać prócz żądanego ekwiwalentu w gotówce, czy cena za ofiarowywane polowanie wzgl. odstrzał obejmuje techniczne zorganizowanie polowania przez oferenta, lub czy tylko postawi on do dyspozycji miejscowych odpowiedzialnych ludzi; czy obejmuje pomieszczenie mieszkalne, a jeśli nie — jakie są inne miejscowe możliwości w tym względzie; czy obejmuje wyżywienie uczestników polowania lub czy to świadczenie można otrzymać za osobną dopłatą na miejscu zamieszkania. 1167

*Prostym sztychem*

# Otwarte bramy szkół

„Pozostały hen, daleko, za górami i za rzeką
Bielejące dworku ściany, sad jabłkami wyzłacany,
Klomby rezed i lawendy, sł neczników długie grzędy"...

*Po wakacyjnej przerwie znowu otwarły się bramy szkół i dwumiesięczną ciszę ich dostojnych murów przerwał wesoły hałas i tupot bucików młodzieży. Przerażone pająki pokryły się po kątach, wróble wyleciały z pod dachów, młodzież objęła szkoły w niepodzielne panowanie.*

*W klasach panuje zapach świeżego wapna, ławki są inne, odnowione, tylko tablice — miejsca cyfrowych udręk zostały te same...*

*Profesorzy robią okrutnie srogie i poważne miny, ksiądz katecheta jeno uśmiecha się po swojemu, dobrotliwie.*

*Najważniejszą rzeczą jest stwierdzić na wstępie, że wakacje „straszne" szybko zbiegły, opowiedzieć sobie nawzajem, gdzie je kto spędził i zaraz się posprzeczać na temat, co jest lepsze: góry czy morze. Od tego się bezapelacyjnie ma rozpocząć każdego roku szkolnego zaczyna „urzędowanie". Następnie zaczyna się bardzo staranna obserwacja i klasyfikacja nowych „belfrów". Tak: klasyfikacja, bo choć ma być tak, że profesorzy powinni klasyfikować uczniów ich wiedzę, zdolności i pilność, to narazie sami są przez swych uczniów oceniani. I przyznać trzeba, że czynią to naogół o wiele szybciej i trafniej niż ich wychowawcy...*

*Z podełba patrzące repetenty mają miny zachmurzone; kryjąc się zażenowanie wobec młodszych kolegów, nadrabiają znudzoną postawą. Dają do zrozumienia, że właściwie robią łaskę zniżając się do poziomu nowych kolegów, ale są bezcennem źródłem wszelkich informacyj, zwłaszcza jeśli chodzi o nowych do klasy profesorów, których oni już znają. Stąd też repetenty w pierwszych dniach nauki cieszą się pewnego rodzaju szacunkiem, wodzą rej i nadają klasie ton. Później rozpływają się w masie i dostrajają do niej.*

*Pierwszy dzień nauki w szkołach jest wszystkiem innem, tylko nie nauką. Podniecony nastrój, oczekiwanie nowości i rozluźniona dwumiesięczną przerwą dyscyplina stanowczo nie sprzyjają atmosferze skupionej pracy. Wiedzą o tem dobrze wychowawcy i narazie ograniczają się tylko do zapisywania nazwisk do notesów.*

*Dwóje wpisywać będą później...*

* * *

*Patrzyłem wczoraj jak w słoneczny ranek długie szeregi studenterji maszerowały ulicami. Przypomniało mi się jak to kiedyś i ja sam... Westchnąłem.*

*Z zazdrością...*

*KIKI*

## Sensacyjne eksperymenty ze samolotem, poruszanym siłą ludzką

# Człowiek-ptak XX wieku

Genjalny uniwersalista, *Leonardo da Vinci*, był pierwszym człowiekiem, który próbował znaleźć praktyczne rozwiązanie zagadnienia latania w powietrzu. W olbrzymiej jego spuściźnie artystycznej znajdujemy też rysunki i modele aparatów do latania. Oczywiście pomysły te uważano za czasów genjalnego malarza za *czystą utopję* — i trzeba było całych wieków, by idea człowieka - ptaka zbliżyła się do zrealizowania.

Kosztowało to niejedną ofiarę życia ludzkiego: przypomnieć należy przedewszystkiem słynnego *Lilienthala*, który zginął tragiczną śmiercią na swym aparacie, przedstawiającym rodzaj olbrzymich skrzydeł.

Dopiero obecnie, dzięki olbrzymim postępom techniki i aeronautyki mamy do zanotowania na tem polu *ważny, decydujący krok.*

Zasługa w tym względzie przypada *dwum inżynierom niemieckim*, pracującym we wielkiej fabryce samolotów: *Willingerowi i Haesslerowi.*

Skonstruowali oni mały samolot wagi 50 kg., o długości 5 i pół metra, a rozpiętości skrzydeł 13 i pół metra. Samolot ten poruszany jest małym propellerem, długości 1 metr., umieszczonym na przodzie. Szybkość obrotów propellera dochodzi do *600 na minutę.*

Miejsce motoru zajmują... *nogi lotnika*, który *przez pociskanie pedałów* wprawia propeller w ruch.

Aparat jest sterowany wyłącznie zapomocą rąk.

Temi dniami podjęto na lotnisku Rebstock koło Frankfurtu nad Menem *pierwsze publiczne, oficjalne próby* z tym aparatem. Lotnik Dünnbeil wzniósł się na nim na wysokość 1 mtr i przeleciał za pierwszym razem *195 metrów*, za drugim zaś razem *235* mtr.

Próby prowadzone są dalej, a fachowcy wyrażają się o tym wynalazku z prawdziwym entuzjazmem.

# CO DZIEŃ NIESIE?

| 4 WRZEŚNIA | Środa Rozalji |
|---|---|
| Wsch. sł. g. 4.49 m Zach. sł. g. 6.22 m | Czw. Wawrzyńca, Just |

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI

Środa, 4. 9. g. 8 „Obrona Keysowej". Czwartek, 5. 9. g. 8 „Obrona Keysowej". Piątek, 6. 9. g. 8 „Awantura w raju". Sobota, 7. 9. g. 8 „Aida". Występy opery. Niedziela, 8. 9. g. 3.30 „Obrona Keysowej". Ceny najniższe. Niedziela, 8. 9. g. 8 „Awantura w raju".

—o—

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa, 4. 9. g. 8 „Kraina Uśmiechu". Występy operetki poznańskiej. Czwartek, 5. 9. g. 8 „Kraina Uśmiechu". Występy operetki poznańskiej. Piątek, 6. 9. g. 8 „Kraina Uśmiechu". Występy operetki poznańskiej. Sobota, 7. 9. g. 8 „Mój kochany gluptasek". Ceny najniższe.



REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: Audjencja w Ischlu u cesarza Franciszka Józefa I.
CASINO: 20.000 lat w Sing - Sing.
CHIMERA: „Baboona" egzotyczny film z życia zwierząt.
COLOSSEUM: „Macierzyństwo"
GRAŻYNA: „Siostra Marta jest szpiegiem".
KOPERNIK: „Mała mateczka".
MARYSIEŃKA: „Mała mateczka".
MUZA: Dobra wróżka.
PALACE: „Marzące usta".
PAN: Malowana zasłona z Gretą Garbo oraz dwa dodatki.
PAX Nieczynne.
RAJ: Nędznicy i Paryż w ogniu. 2 serje razem.
STYLOWY: „Czarna perła" oraz rewja.
ŚWIT: Świat się śmieje — komedja sowiecka.
WANDA: Kobieta pod kontrolą oraz Godzina z tobą.



## Nowe ceny pieczywa we Lwowie

Cech Mistrzów Piekarzy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 3 września br. obowiązują następujące ceny chleba:

Cena 1 kg. chleba luksusowego po 30 gr.

Cena 1 kg. chleba z mąki 65% t. zw. ludowego, wiejskiego domowego itp. po 26 gr.

Cena 1 kg. chleba z mąki żytniej ciemnej po 21 gr.

Cena 1 kg. chleba drożdżowego i kulikowskiego 37 gr.

Cech m. Piekarzy we Lwowie.

**Kronika lwowska**

# Dzień przedwyborczych zebrań we Lwowie
# Szanse kandydatów zaczynają się ustalać

W ub. niedzielę odbyło się we Lwowie szereg zebrań przedwyborczych **przy licznym udziale uczestników.** I tak odbyło się **zebranie mieszkańców dzielnicy III. przy ul. Żółkiewskiej,** na którem m. in. przemawiali kandydaci mjr. Wagner i prezes Pfau. **W gmachu Skarbka odbyło się zebranie** z udziałem mjra Wagnera i p-ni Sabatowskiej. Osobno odbywały się **zebrania w Domu katolickim, w Sygniówce i Lewandówce.** W sali przy ul. Gródeckiej (Dom Katolicki) zebrały się katolickie Związki zawodowe. Przemawiali tu b. m. Byrka, wiceprezydent dr. Ostrowski, prezes Pfau. Zebranie zagaił prezes Związków zawodowych Olech, poczem mówił b. pos. ks. Szydelski. Wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos w odpowiedzi kandydaci poselscy. Przemówienie wiceprezydenta Ostrowskiego było **kilkakrotnie witane oklaskami,** co świadczyło o popularności kandydatury Obrońców Lwowa wśród wyborców. W Sygniówce i w Lewandówce odbyły się **nader liczne zebrania wyborcze w sali Domów Ludowych.** Na zebraniach obecni byli ks. Żak i ks. Pokrzywka. Zebranie na Sygniówce zagaił dyr. Szymanek. Przemawiali kandydaci b. min. Byrka i wiceprezydent dr. Ostrowski.

Dowiadujemy się, że Rada Zawiadowcza Związku Obrońców Lwowa uchwaliła zalecić głosowanie na wiceprezydenta dr. Ostrowskiego.

Ogólna sytuacja wyborcza we Lwowie nabiera coraz bardziej wyraźnego oblicza. Szanse poszczególnych kandydatów ustalają się coraz bardziej. W szczególności w okręgu 71 — jak sądzić należy z przebiegu zebrań wyborczych — dużą popularność zdobył jednak wiceprezydent dr. Ostrowski. W okręgu nr. 70 obaj czołowi kandydaci polscy mjr. Wagner i prezes Pfau są przyjmowani z równem poparciem. Natomiast **niektórzy kandydaci pomimo wielu, nieraz nawet rozpaczliwych prób — tracą wszelkie szanse powodzenia.** Żydzi prowadzą szeroką kampanję. Zjednoczony żydowski komitet wyborczy rozwija ożywioną działalność. **Udział w nim bierze nawet Związek t. zw. niepodległościowców z p. Degenstückem na czele, którzy agitują za kandydaturą sjonisty Sommersteina.**

# Dlaczego?
# Opóźnienie pociągu o 110 min.
## z powodu zepsucia parowozu (?)

(a) Liczna rzesza pasażerów późnym wieczorem niedzielnym na dworcu kolejowym w Brzuchowicach narażoną była na dużą nieprzyjemność wyczekiwania jakby w nieskończoność przybycia pociągu lokalnego nr. 2229 ze Lwowa. Pociąg ten przyjeżdża ze Lwowa do Brzuchowic o godzinie 20. min. 42., a odjeżdża z powrotem o godz. 20-ej min. 55. Tymczasem pociąg lokalny ze Lwowa nie zjawił się, pasażerowie zapełniali coraz bardziej peron i z niecierpliwością oczekiwali przyjazdu pociągu. Minął już termin przyjazdu pociągu, wnet przesunął się i termin jego odjazdu, a o pociągu ani słychu. Mijały minuty jedne za drugiemi, poczęły już nawet mijać kwadranse, gdy **wtem niższy funkcjonarjusz kolejowy obwieścił zebranej tłumnie publiczności: „że pociąg spóźniony o 110 minut!"** Pozwolił sobie przytem na wcale niesmaczny żart, dodając, „że to tak dla państwa na koniec sezonu (!)".

Wśród pasażerów wiadomość powyższa wywołała zrozumiałe niezadowolenie, boć przecież perspektywa wyczekiwania na pociąg przez 110 min. gdy cel podróży leży w odległości 8 km., wcale nie należy do przyjemności. Opowiadano na dworcu, że przyczyną opóźnienia się parowozu był... defekt w parowozie we Lwowie, czemu jednakowoż trudno dać wiarę, gdy zważy się, że zepsuty parowóz możnaby zastąpić w danym wypadku dziesięciu innemi, a gdy tak było istotnie, należałoby użyć innego parowozu, i nie narażać publiczności na tak długie czekanie. Toteż nic dziwnego, że wśród publiczności byli tacy, który uważając, że spacer powolny po szczupłym peronie dworca w ciągu 110 minut będzie dłuższy od drogi do Lwowa, wybrali tę drugą i z zakupionemi biletami udali się pieszo z Brzuchowic do miasta.

Coś w tej sprawie nie w porządku?!

# Lwów w przededniu strajku piekarskiego

(—) Przed kilku dniami sygnalizowaliśmy możliwość wybuchu strajku w piekarniach lwowskich, która to okoliczność zadecydowała o warunkach na bywania chleba na rynku lwowskim.

Termin strajku naznaczony został początkowo na poniedziałek, dzięki jednak interwencji Inspektoratu Pracy odbyło się w niedzielę dnia 1 września w sali kina „Adrja" przy ul. Żółkiewskiej ogólne zebranie delegatów pracowników piekarskich na którem po gorącej dyskusji uchwalono co następuje:

„Wobec tego, że majstrowie zbagatelizowali postulaty robotników piekarskich i nawet nie raczyli dać odpowiedzi, we wszystkich piekarniach lwowskich, robotnicy demonstracyjnie przestaną pracować *we wtorek o godz. 12-tej w południe i nie mają rozpocząć żadnych prac przygotowawczych do nowego wypieku, dopóki robotnicza komisja cennikowa nie poda decyzji konferencji,* odbytej w Inspektoracie Pracy.

Komisja cennikowa ma prawo pertraktować tylko o *podpisanie umowy w ramach umowy zbiorowej,* uchwalonej przez walne zgromadzenie dnia 25 sierpnia".

Wynika z tego, że już we środę możemy być we Lwowie pozbawieni chleba. Wierzymy jednak, że Inspektorat Pracy dołoży wszelkich starań by strajk nie doszedł do skutku i by słuszne posulaty świata pracowniczego jak i warunki piekarń lwowskich zostały uzgodnione.

Pomyślnie rozwijający się okres Targów Wschodnich nie pozwala na żadne niepożądane wstrząsy.

## Dwa włamania mieszkaniowe i sklepowe

(a) Tymi, którzy nie znają wywczasów letnich, ale przez rok cały z niesłabnącą energją atakują cudze podwórka, — czyniąc na nie wypady dniem i nocą — to włamywacze, stanowiący istną plagę mieszkańców. Wczorajszej nocy notowano dwa większe włamania, z których jedno przy ul. Sykstuskiej, l. 37, drugie przy ul. Gródeckiej l. 5. W pierwszym wypadku złodzieje po uprzedniem wycięciu kwatery w drzwiach dostali się do mieszkania **W. Weichawtowej,** gdzie skradli ze szafy jeden sznur pereł wartości 200 dolarów, oraz kartkę zastawniczą Banku Hipotecznego, — w drugim atakowali sklep zegarmistrzowski **Markusa Grünbauma,** do którego dostali się podkopem z piwnicy po wyjęciu z jej stropu kilkunastu cegieł. Poszkodowany nie umiał ustalić wartości skradzionych przedmiotów, zresztą chyba niewielkiej, skąd złodzieje, prawdopodobnie spłoszeni, czemprędzej usunęli się z miejsca swego wypadu nocnego.

## KRONIKA KRAKOWSKA

**KOPIEC NA SOWIŃCU OSIĄGNĄŁ WYSOKOŚĆ 11 METRÓW,** t. j. około 3 część całości. Dotąd złożono na Sowińcu ziemię z przeszło 1.600 historycznych miejscowości. W gmachu Oleandrów są składane kasetki i urny, w których delegacje przywożą ziemię. Urn tych jest już ponad 1000.

**STARODAWNĄ BELKĘ PUŁAPU tzw. SIESTRZAN,** otrzymało w darze Muzeum Narodowe, przeznaczając go do wielkiej parterowej izby Domu Matejki. Belka ta, nosząca datę 1619 r., a odnaleziona przy rekonstrukcji zabytkowego domu u wylotu ul. Florjańskiej i św. Marka, znajdzie się w godnem miejscu i wzbogaci architektoniczne klejnoty krakowskiego śródmieścia.

**50-LECIE CHÓRU AKADEMICKIEGO** będzie uroczyście obchodzone w Krakowie w dniach 19 i 20 października. Dotąd zgłosiło udział w zjeździe przeszło 100 b. członków Chóru.

**WYSTAWA SPORTOWO - TURYSTYCZNA** zostanie otwarta w Krakowie w dniu 18 października i potrwa 2 tygodnie. Obejmie ona sprzęt dla różnych gałęzi sportu oraz przybory i urządzenia dla turystyki.

**AUTOSTRADĘ WYŚCIGOWĄ** będzie posiadał Kraków, gdyż już podjęto prace około ułożenia twardej nawierzchni w tych ulicach, któremi będzie biegła autostrada. Obejmie ona ulice: Focha; Wolę Justowską i Aleję 3-go Maja.

**„ICH CZWORO".** W próbach nowego zespołu artystów Teatru im. Słowackiego w Krakowie znajduje się komedja Zapolskiej „Ich czworo" pod kierunkiem p. Józefa Karbowskiego.

**ZNOWU WIELE WYCIECZEK** bawiło wczoraj w Krakowie dzięki pięknej, słonecznej pogodzie. Wśród wielu innych były tu wycieczki: urzędników Ministerstwa Komunikacji (departament taryfowy), Izba Kontroli Państwa ze Lwowa, pracownicy fabryki parowozów z Chrzanowa, 11 pułk piechoty (1000 ludzi) i t. d. Goście sypali Kopiec na Sowińcu i zwiedzali zabytki miasta.

**XIV-ty WALNY ZJAZD KOLEJARZY** z działu administracji technicznej warsztatów i parowozowni obradował wczoraj w Krakowie, przy udziale delegatów z całego Państwa. Udział w zjeździe wzięli inż. Zakrzewski jako reprezentant ministra komunikacji, nacz. Garbacki z wydziału personalnego Ministerstwa i i. Omawiano szereg spraw, dotyczących najżywotniejszych interesów technicznej gałęzi kolejnictwa.

**MORDERSTWO NA SIKORNIKU,** którego ofiarą padła młoda dziewczyna, nie przestaje emocjonować mieszkańców Krakowa. Jak stwierdzono, zamordowana jest 14-letnia Julja Gierasówna. Mieszkała ona z matką w domu przy ul. Szewskiej 21, utrzymując się z krawiectwa. W przyszłym roku miała kontynuować naukę w gimnazjum. Krytycznego dnia została wyciągnięta na spacer przez przygodnego znajomego w okolicę Sikornika, tam zniewolona, a następnie zamordowana. Policja aresztowała kilkanaście podejrzanych osób; największej poszlak ciąży na pewnym mężczyźnie, liczącym 52 lata życia.

**REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.** Środa, 4. 9. „Wychowanka".

**REPERTUAR KINOTEATRÓW:**

ADRIA: „Czerwona dama" i „Poszukiwaczki złota".
APOLLO: „Caranga".
BAGATELA: „Kochałam go" i rewja
MUZEUM: „Królowa Krystyna".
SŁONKO: „Prokurator Alicja Horn".
SZTUKA: „Noc na tranzatlantyku".
ŚWIT: „Przebudzenie".
UCIECHA: „Powrót Frankensteina"
WANDA: „Marzące usta"

## Znamienny apel „Chwili"

# Żydzi lwowscy pójdą ławą do wyborów

W wczorajszej „Chwili" ukazał się ciekawy artykuł na temat niedzielnych wybor:w sejmowych, w którym m. inn. czytamy:

„Dla tych przyczyn w danych warunkach akcja wyborcza musi mieć odmienny charakter, aniżeli zwykle. Nie chodzi tedy o to, aby pozyskać wyborców dla osoby kandydata lub zwalczać przeciwnika, lecz

**skupić należy całą pracę w tym kierunku, aby wyborców otrząsnąć z apatji i doprowadzić do urny.**

Należy z całym naciskiem wskazać na to, iż w grę wchodzą rzeczywiście pierwszorzędne, najżywotniejsze interesy ogólne.

**Spełniając swój obowiązek obywatelski żydowscy wyborcy okręgu 70 spowodują, iż w nowym Sejmie znajdzie się reprezentant narodowo-żydowski,**

który będzie musiał wziąć na swoje barki nader ciężki obowiązek reprezentowania społeczeństwa żydowskiego całego Państwa.

**Wynik wyborów okręgu 70 zadecyduje, czy w nowym Sejmie znajdzie się poseł żydowski,**

który z trybuny parlamentarnej stanie w obronie praw i interesów naszego społeczeństwa.

**Nie wątpimy, że wśród takich okoliczności gnuśność i ospałość wyborców pryśnie i że w dniu wyborów ludność żydowska tak jak w latach poprzednich bez wyjątku okaże, iż najgłówniejszym motorem jej działania jest prawdziwy, tradycyjny, sentyment żydowski.**

Nie jest wykluczonem, iż w toku akcji wyborczej napotkamy na opinję, zalecającą wstrzymanie się od wyborów. Nie wdając się w teoretyczną dyskusję nad celowością takiej akcji,

**chcemy stwierdzić, że po stronie żydowskiej nigdzie w całem Państwie teza taka jako zasadniczo obowiązująca nie została ogłoszona.**

O ile enuncjacje takie gdzieś padły, to zostały one wyraźnie ograniczone do lokalnych stosunków".





## Śmiertelny skok z drugiego piętra

# Zamach samobójczy Elżbiety Zarembiny, żony arch. budowniczego z Brzuchowic

**(a) W dniu wczorajszym o godzinie 15-tej min .30 w zamiarze samobójczym rzuciła się z wysokości drugiego piętra kamienicy nr. 17 przy pl. Bernardyńskim na bruk chodnika Elżbieta Zarembina, żona architekty - budowniczego z Brzuchowic, a uderzywszy głową o bruk, poniosła śmierć na miejscu.**

Zarembina w towarzystwie pielęgniarki, Heleny Kosówny,

**opuściła o godz. 14-tej Zakład dla umysłowo - chorych w Kulparkowie by udać się do lekarza dentysty w mieście.**

Przybyły do miasta wozem tramwajowym linji „4", poczem udały się na pl. Bernardyński do zamieszkałego tam lekarza dentysty, gdzie jawiły się około godz. 3-ciej. Lekarz po zbadaniu uzębienia Zarembiny zadecydował wyjęcie trzech korzeni. Zarembina usiadła na fotelu dentystycznym, obok po prawej stronie zajęła miejsce pielęgniarka Kosówna, po lewej lekarz, który udzielił szukającej u niego porady zastrzyku.

**Zarembina poczęła skarżyć się na ból serca,**

poczem wypiła wodę, podaną jej przez lekarza. Zachowywała się przez cały czas bardzo spokojnie i nie zdradzała niczem zamiarów samobójczych. W pewnym momencie

**Zarembina, jakby chciała poprawić sobie podwiązkę, pochyliła się na fotelu, podniosła sobie nieco suknię i z wysokiego fotelu skoczyła przez okno.**

**poczem upadła w odległości jakich dwu metrów od linji prostej okna. Uderzyła o bruk chodnika i doznała pęknięcia czaszki tak że mózg wypłynął, a głowa rozbita przedstawiała jedną krwawą masę.**

Bezwłocznie na miejsce wypadku zbiegły się tłumy przechodniów, zjawiła się wnet policja z kom. Świtalskim i zabezpieczyła miejsce. Po przybyciu lekarza miejskiego zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej. Długi czas stały jeszcze tłumy na miejscu wypadku, omawiając żywo i komentując pamiętne wydarzenia grudniowej nocy w willi brzuchowickiej.

**Zarembina pozostawała od ośmiu lat w Zakładzie dla umysłowo - chorych w Kulparkowie.**

Zachowywała się do czasu zbrodni brzuchowickiej zupełnie spokojnie, dopiero po niej, w chwilach pewnego lucidum intervallum, gdy **dowiedziała się ogólnie o wstrząsającej tragedji jej córki,**

**dostawała ataków i przez czas dłuższy przebywała na oddziale IV., przeznaczonym dla furjatów.**

Z biegiem czasu zbrodnia brzuchowicka poczęła się zacierać w jej chorym umyśle do tego stopnia, iż w ostatnim czasie twierdziła, że jej córka umarła na gruźlicę.

**Zachowywała się ostatnio zupełnie spokojnie i przebywała na oddziale XII., przeznaczonym dla spokojnych umysłowo - chorych.**

**Od czasu do czasu chora wykazywała przygnębienie i w takich wypadkach mówiła, że chętnie rozstałaby się z tym światem.**

Z najbliższej rodziny nikt jej nie odwiedzał, dopiero po kilku latach w ostatnim czasie odwiedził matkę syn. Ubiegłej zimy już raz szukała pomocy u lekarza dentysty, a w dniu wczorajszym przybyła do jego gabinetu po raz drugi. W czasie drogi z Zakładu do Lwowa zachowywała się spokojnie i rozmawiała z pielęgniarką o rzeczach bez jakiegokolwiek związku.

Ponieważ zamachu na życie dokonała niemal w mgnieniu oka, tak, że obecni w gabinecie lekarskim nie mogli się zorjentować w sytuacji,

**pielęgniarka, która od ośmiu lat pracuje na Kulparkowie, wypadkiem tym nadzwyczajnie przygnębiona, nie ponosi winy.**

Sprawa zamachu samobójczego matki śp. Lusi Zarembianki była w godzinach wieczornych tematem ogólnych rozmów w mieście.

## Dnia 15 września do Lwowa

Na zakończenie Targów Wschodnich zorganizowane zostaną pociągi popularne do Lwowa z bardzo wielu miast Małopolski.

Pociągi popularne odjadą z Tarnopola, Stanisławowa, Złoczowa, Przemyśla, Stryja i Zagłębia Naftowego, dając podróżnym zniżony przejazd koleją, bilet wstępu na Targi, oraz zniżkę wydatną do Teatrów.

Wszystkie pociągi odjadą we wczesnych godzinach rannych, a ze Lwowa odjadą przed północą.

Karta uczestnictwa wynosi dla Tarnopola 7.50 zł., dla Stanisławowa 7.50 zł., dla Zagłębia 6.70 zł.

Bilety będą do nabycia w biurach podróży Orbis i w kasach odpowiednich stacyj kolejowych. Dla ułatwienia należytej organizacji przejazdów, doradzamy najrychlejsze nabycie biletów.

Równocześnie podaje się do wiadomości, iż dnia 8 września, jako w dniu wyborów do Sejmu nie będą organizowane żadne pociągi popularne.

### POCIĄG ZE LWOWA DO KRAKOWA

W pielgrzymce sądownictwa do Krakowa ze Lwowa będą do nabycia bilety dla szerszej publiczności. Szczegóły podamy niebawem. Koszt przejazdu w obie strony i pełnych świadczeń wynosi 11.50 złotych.

### PRACOWITA NIEDZIELA

W dniu 1 września br. uruchomiono dla lwowskiej Delegatury Ligi Popierania Turyst. następujące pociągi: Do Krakowa dla 1400 osób. Na Targi Wschodnie z Tarnopola 350 osób, ze Złoczowa 200, ze Stanisławowa 500, z Przemyśla 400, ze Stryja 400, z Zagłębia Naftowego 600 osób.

## Zjazd Księgowych we Lwowie

# O ochronę i prawo zawodu księgowego

Serję zjazdów, jakie się zwykły we Lwowie odbywać w czasie **Targów Wschodnich,** rozpoczęli tym razem **księgowi.**

W niedzielę 1 bm. zgromadziło się w sali Izby handlowo-przemysłowej kilkuset księgowych z całej Małopolski i innych dzielnic, gdyż byli goście i z Wołynia i z Warszawy.

Zjazd zaszczycili swą obecnością reprezentanci władz miejscowych, przedstawiciele sfer gospodarczych i związków spółdzielczych.

Zjazd krótkiem przemówieniem otworzył dr. J. Rużycki, przewodniczący Komitetu zjazdowego, poczem na honorowego przewodniczącego powołano p. Michała **Gawrońskiego,** prezesa Rady głównej zrzeszeń księgowych i rzeczoznawców księgowości w Polsce, zaś na przewodniczącego Zjazdu prof. Dra Teofila Seiferta, do prezydjum pp. J. Bielskiego, Dra J. Rużyckiego, p. Buciową-Zaklikowską, p. Kosonockiego, J. Proroka, K. Smoleńskiego, inż. Fuhrmana i A. Niemca.

Następnie powitali zjazd p. Szajer imieniem Izby handlowo-przemysłowej, a Rektor Wyższej Szkoły handlu zagranicznego dr. H. Korowicz imieniem tejże Szkoły. Zkolei nastąpiły referaty, stojące na bardzo wysokim poziomie.

Na wstępie dr. **J. Hercel** wygłosił obszerny referat na temat „Znaczenia rachunkowości i zadań księgowych. Prelegent oświetlił z wielu stron niedoceniany dostatecznie problem prawidłowego odzwierciedlania w księgach tak stanu majątkowego jak i wszelkich przejawów gospodarki w każdem z osobna przedsiębiorstwie, a z drugiej strony rolę dobrego księgowego w tej pracy, która nie powinna zupełnie ustępować pracy administracyjnej i technicznej.

P. Józef **Prorok** mówił o stanowisku księgowego u nas, a zagranicą. Przemówienie wygłoszone z przekonywującą swadą zrobiło jak najlepsze wrażenie..

Trzecim referentem był Dyr. Dr. F. **Tomanek,** którego wykłady mają już we Lwowie utartą jak najlepszą opinję. Tym razem mówił o Przebudowie życia gospodarczego — a rachunkowości, a w niedługim swoim referacie nagromadził sporo trafnych spostrzeżeń, myśli i uwag.

Ostatnim mówcą i referentem był Prezes **Gawroński.** Sędziwa postać prawdziwego ideowego bojownika o godność i należną socjalną pozycję księgowego w społeczeństwie polskiem, zrobiła wzruszające wrażenie na słuchaczach. Z młodzieńczą werwą podkreślił on swoje **„caeterum censeo"** dowodząc, że dopóki Rząd nie ujmie w wprawne postanowienia wymogów potrzebnych do stanowiska księgowego — bilansisty, dopóki ten ostatni nie uzyska prawnie zastrzeżonego tytułu i uprawnień, tak długo niespodzianki w rodzaju Żyrardowa, Spólnoty Interesów itp. będą na porządku dziennym.

Biorąc pod ocenę powyższe uwagi zebrani na Zjeździe księgowi w trosce o rozwój gospodarstwa narodowego oraz zdając sobie sprawę z ich obowiązków przyczyniania się od tego rozwoju, zwrócili się w formie rezolucji do Rządu Rzeczypospolitej o wydanie ustawy o **„Ochronie i prawnem uregulowaniu zawodu księgowego"** według wytycznych, opracowanych w złożonym przez Radę Główną Zrzeszeń Księgowych i Rzeczoznawców Księgowości w Polsce jeszcze w roku 1932 projekcie takiej ustawy Ministerstwom Sprawiedliwości oraz Handlu i Przemysłu..

Po obradzie odbyło się gremjalne zwiedzanie Targów.

## Pielgrzymka Lwowska na Sowińcu

Ag. Wschód donosi:

Pielgrzymka lwowska, która udała się na Wawel i Sowiniec, przybyła do Krakowa w niedzielę, o godz. 7.30. Po śniadaniu nastąpił o godzinie 10.30 wyjazd autobusami i tramwajami na Sowiniec.

Na Sowińcu wycieczka lwowska, składająca się z przeszło 1.400 osób, ugrupowała się w czwórki. Na czele znajdowali się: wicewojewoda Sochański, prezesi Greger i Moszoro, naczelnicy: Tejszerski, Szczygieł, Krzywoszyński, starostowie: Łoś z Jaworowa, Kassala z Gródka Jagiellońskiego, Libucha z Dobromila. Na Sowiniec przywieziono pięknie wykonaną urnę, zawierającą ziemię z kopca lwowskiego. Uczestnicy pielgrzymki lwowskiej wzięli udział w sypaniu kopca sowińskiego.

O godzinie 1-ej popołudniu uczestnicy pielgrzymki zebrali się obok dworca kolejowego i w sile przeszło 1.400 osób udali się czwórkami szlakiem pogrzebu Marszałka Piłsudskiego na Wawel. Pochód lwowian przez główne ulice Krakowa, budził duże zainteresowanie. Między godziną drugą, a trzecią popołudniu, uczestnicy pielgrzymki złożyli hołd w krypcie u trumny Marszałka Piłsudskiego.

O godz. 7.30 wieczorem po zwiedzeniu miasta, pielgrzymka wyjechała z powrotem do Lwowa i przybyła o północy. — Pielgrzymkę zorganizował wicewojewoda p. Sochański.

# Audycje radjowe

## Radjostacja Lwowska

**Środa, dnia 4 września 1935**

6.30 Audycja poranna. 7.50 (Lw) Program na dzień bież. 7.55 (Lw) Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Odplamianie odzieży", pogadanka dla kobiet, wygł. M. Nowakówna. 12.30 (Lw) Koncert Orkiestry T. Seredyńskiego.

13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 (Lw) (Lw) „Najpiękniejsza płyta gramofonowa" — „Koncert życzeń", 17.00 „Rzeka z piasku" — Reportaż Heleny Boguszewskiej i Jerzego Kornackiego. 17.15 „W muzykalnym domu" — audycja muzyczna w oprac. Tadeusza Sygietyńskiego. 17.50 „Świat się śmieje" — przegląd humoru zagranicznego.

18.00 Koncert kameralny. W programie Kwintet Boccheriniego na skrzypce, altówkę i wiolonczelę. 18.20 Muzyka z płyt. 18.30 (Lw) Szkic Literacki — wygł. Ida Wieniewska. „Obrazki z przeszłości galicyjskiej". 18.45 (Lw) Muzyka salonowa z płyt. 19.00 (Lw) „Gród na Czerwonej Ziemi" — wygł. J. B. Liwoczyński. 19.10 (Lw) Program na dzień nast. 19.20 (Lw) Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 „Z kabiny pilota" — Reportaż z cyklu „Samoloty i ludzie" — inż. Jerzego Rzewnickiego.

20.00 Piosenki w wyk. Janusza Popławskiego, przeplatane muzyką z płyt. Przy fortep. prof. Ludwik Urstein. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Audycja Chopinowska. 21.35 Kwadrans poezji — Zapomniany poeta Zahradnik. 21.50 „Co to jest rak" — pogadanka — wygł. dr. Józef Laskowski (z cyklu: „Zdobycze medycyny"). 22.00 Koncert muzyki klasycznej w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego z udziałem Jana Rakowskiego. 23.00 Wiad. meteor. dla komunikacji lotniczej. 23.05 (Lw) Muzyka taneczna na płytach.



*FELIKS EYLE*

*lwowianin, znakomity skrzypek, profesor Konserwatorjum w Cleveland, — występował wczoraj w rozgłośni lwowskiej P. R.*

**„Gród na Czerwonej Ziemi".** Czerwonogród należy do najbardziej może uroczych zakątków ziemi podolskiej. Przyroda zgromadziła tu szereg przepięknych szczegółów krajobrazowych. O tym „Grodzie na czerwonej ziemi" opowie radjosłuchaczom znany prelegent prof. B. Liwoczyński dziś, w środę, o godz. 19.00.

**„Obrazki z przeszłości galicyjskiej".** Znana prelegentka Ida Wieniewska wygłosi przed mikrofonem Rozgłośni lwowskiej dziś, w środę o godz. 18.30 szkic literacki p. t.: „Obrazki z przeszłości galicyjskiej".

**„Zapomniany poeta — Zahradnik".** Bardzo często nie talent, ale poprostu szczęście wynosi pewnych autorów na wyżyny popularności; jeszcze częściej — brak tego szczęścia mimo talentu — spycha poetę w niepamięć. Aby przezwyciężyć tę niesprawiedliwą obojętność, Radjo co pewien czas będzie przypominało słuchaczom pisarzy rzeczywiście cennych, a przecież nieznanych ogółowi. W środowym kwadransie poezji, który nadany zostanie przez radjo dziś 4. września, o godzinie 21.35, słyszymy kilką wierszy, młodo zmarłego poety lwowskiego Jana Zahradnika.

**Zagadki muzyczne.** Zagadki muzyczne, nadawane dla dzieci starszych przez Rozgłośnię lwowską zdobyły sobie już popularność nietylko w kraju, ale i zagranicą. Nową serję zagadek muzycznych usłyszą dzieci dziś, we środę, o g. 16.00.

**19.30 Praga.** „W starej pralni", opera Kovarovica.

**20.30 Paris P. T. T.** Koncert z Vichy. Dyr. Cooper.

## Radjostacja Krakowska

**Środa, dnia 4 września 1935**

6.30 Tr. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Tr. sygnału czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy i Lwowa. 13.25 Tr. z Warszawy. 13.30 Popołudniowy koncert popularny (płyty).

15.15 Tr. z Warszawy i Lwowa 16.20 Tr. z Warszawy. 18.00 Koncert kameralny. Kwintet Boccheriniego na 2 skrzypiec, altówkę i 2 wiolonczele. Wykonawcy: St. Eibenschutz (I skrz.), A. Peters (II skrz.), St. Schleichkorn (altówka), F. Macalik (I wiolon.) i J. Mikulski (II wiolon.). 18.20 Muzyka z płyt. 18.30 Skrzynka ogólna w oprac. inż. Stanisława Broniewskiego. 18.40 Wiadomości bieżące. 18.45 Słynni wiolonczeliści (płyty).

19.00 Poradnik turystyczny w oprac. dr. St. Leszczyckiego. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sport. lokalne. 23.05 Tr. z Warszawy. 23.30 Orkiestry Hot-jazzowe (płyty).

# SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

## Szlachetne współzawodnictwo

# Kto prędzej zdobędzie Odznakę Strzelecką?

Wszelkie współzawodnictwo jest niezodownym czynnikiem postępu. W dziedzinie sportu strzeleckiego współzawodnictwo istnieje już oddawna. Praktykowane ono było jednak dotychczas w nader wąskim zasięgu, ograniczało się bowiem do współzawodnictwa wybranych zespołów na poszczególnych występach i zawodach strzeleckich.

Sport strzelecki jest jednak w szczególnej sytuacji, bowiem jako sport obrony narodowej winien i musi być sportem najszerszych mas. **Umiejętność władania karabinem tak, aby nie marnować pocisków jest podstawową rzeczą w dziedzinie obrony kraju.**

Nie do pomyślenia jest, aby jakiekolwiek wojsko mogło sprostać swym zadaniom, jeśli żołnierz nie będzie umiał **dobrze strzelać**, choćby to wojsko było nawet najlepiej wyposażone w nowoczesne środki walki. Zarówno na samochodzie, w samolocie, w czołgu, na koniu i w piechocie karabin jest niezbędny.

Państwo, w którem nietylko żołnierz regularny, ale i każdy członek społeczeństwa będzie zżyty z karabinem i którego strzał będzie niezawodny, — może naprawdę nie obawiać się o swoje granice. Tak bowiem jak Szwajcarzy powtarzają z dumą swe sławne powiedzenie, że jeśli przeciwnik będzie trzykrotnie silniejszy to każdy Szwajcar strzeli trzy razy, tak samo powinno być u nas w Polsce. **Umiejętność strzelania jest obowiązkiem każdego obywatela.** Dlatego z radością należy powitać dalsze popularyzowanie sportu strzeleckiego przez organizowane w miesiącu wrześniu b. r. **wielkie propagandowe powszechne zawody strzeleckie pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny".**

W zawodach tych mogą wziąć udział **wszystkie organizacje społeczne i zawodowe,** bądź w formie udziału zespołowego, bądź w postaci **indywidualnego** udziału członków, oraz niestowarzyszeni.

Strzelania odbywać się będą prawie na wszystkich strzelnicach. Na zawodach tych będzie można zdobyć Odznakę Strzelecką do klasy I. włącznie, a każdy strzelający otrzyma dyplom, stwierdzający spełnienie obywatelskiego obowiązku.

**W. N.**

### PIŁKA NOŻNA.

**Najbliższe mecze ligowe:** w Krakowie: Cracovia—Wisła p. Kurzweil, w **Warszawie: Warszawianka — Pogoń** p. Walczak; w Łodzi: Ł. K. S. — Garbarnia, p. Knauer; w Hajdukach: Ruch—Polonja, p. Kochanek; w Poznaniu: Warta — Śląsk, p. Krygalski.

**O wejście do Ligi** odbędzie się pierwszy mecz półfinałowy w Katowicach między drużynami Dąb i Legja (Poznań). Nadto w grupie wschodnio - południowej rozegrane zostaną zawody: P. K. S. — Rewera w Łucku.

**W lidze okręgowej we Lwowie** gra Hasmonea ze stryjską Pogonią.

**Błyskawiczny turniej we Lwowie.** Oddział lw. Zw. Dziennikarzy Sport. RP., organizuje przy współudziale LOZPN., siódemkowy turniej piłkarski o nagrodę wędrowną prof. R. Wacka oraz szereg nagród honorowych. W turnieju mogą brać udział drużyny złożone z siedmiu graczy. Rozgrywki toczyć się będą systemem puharowym, a poszczególne spotkania trwać będą 2X7 minut. Każdy klub może zgłosić dowolną ilość drużyn. Zgłoszenia do turnieju przyjmuje LOZPN., ul. Mochnackiego 36, do 15 bm.

**Reprezentacyjny zespół Pragi wyjechał do Z. S. S. R.,** gdzie rozegra mecze w Leningradzie, Moskwie i Kijowie.

### TENIS

**Mistrzostwa Bydgoszczy.** Wyniki gier finałowych: Majewski — Bratek 6:2, 6:3, 6:4, Jędrzejowska—Głowacka 6:0, 61, — Jędrzejowska, Bielawska — Jaskowiakówna, Neumanówna 6:7, 6:1, 6:1, — Jędrzejowska, Majewski — Neumanówna Lackiewicz 8:6, 6:1, w podwójnej panów zwyciężyli Majewski, Bratek, w grze pocieszenia Ksawery Tłoczyński.

**Wittman w Berlinie** odniósł szereg sukcesów, bijąc Pollacka 6:0, 6:0, Druckera 6:0, 6:1, Sondheima 6:0, 6:1, Buchwaltera 6:3, 6:3 i zakwalifikował się do finału, w którym walczyć będzie z Jugosłowianinem Danzingiem.

### SPORT AUTOMOBILOWY.

**W meczu Automobilklub Polski z** Łodzkiem A. K. Z., zwyciężyli łodzianie.

**W wyścigach na najwyższej przełęczy Europy** Stilfser Joch w Szwajcarji zwyciężył w kat. ponad 2.000 cm. Tadini na „Alfa Romeo", (czas 14,15 równy 58.910 km/godz.), nowy absolutny rekord trasy. 2) Nuvolari „Alfa Romeo" 14.32, 3) Duzio „Maseratti" 14.56, 4) Rusch „Maseratti", 5) Varzi „Auto-Union" 14.51



JAN BACHWITZ. 59

# JENNY WŚRÓD MĘŻCZYZN

Autoryzowany przekład **IRENY ŁOZINSKIEJ.**

Nie mogła już dłużej usiedzieć w hotelu.

— Chodź pan! — powiedziała, zrywając się z miejsca, do Grasspringera, który wstał posłusznie.

Stali goście, jak zgłodniałe wilki, rzucili się na stół, gdy pani Passada wyszła z Grasspringerem z kawiarni.

— Chwała Bogu!

— Najwyższy czas! Za chwilę byłbym udusił tę wstrętną babę!

Kazali kelnerowi napełnić oddawna próżne filiżanki do czarnej kawy i siedzieli zadowoleni, że znowu „wszystko jest w porządku"!

XXXII.

Najbliższym pociągiem, który odchodził z Wiednia o godzinie szóstej rano, wyjechała pani Anuncion Passada, by wreszcie schwytać swojego małżonka in flagranti. Około godziny ósmej pociąg zatrzymał się na dwie minuty na stacji Erbilrheim. Pani Passada patrzyła na peron małego dworca. Lepiejby jednak było, gdyby spojrzała na przeciwną stronę. Tam zatrzymał się również pociąg, zdążający z przeciwnej strony, a w oknie wagonu pierwszej klasy siedział znużony generalny konsul Jacinto, Alonso, Puma Pasada. Idąc za radą Bestlebena wyjechał z Adlersgreif najwcześniejszym pociągiem i na szczęście nawet mu na myśl nie przyszło, że w tej chwili mija się w Erbolzheim ze swoją małżonką. A pani Passada mogłaby się uskarżać, że i tym razem nie uda się schwytać męża na gorącym uczynku. Rozległ się równoczesny gwizd i dwa pociągi ruszyły w przeciwnych kierunkach. Tak blisko bywa się często spełnienia pragnienia, którego od lat oczekujemy, a nie wiemy o tem. To może jest tem, co nazywamy losem.

XXXIII.

Po nocy deszczowej nastał cudowny, słoneczny poranek, przepojony zapachem łąk i lasów. Na wielkiej terasie hotelu Adlersgreif uwijała się służba; kończyła sprzątanie, wynosiła kolorowe markizy i koszykowe meble, gdyż w taki poranek z pewnością wszyscy goście będą chcieli jeść pierwsze śniadanie na terasie. Pozatem oczekiwano przyjazdu pierwszego autobusu ze stacji. A w małym domku, przy wejściu do ogrodu, kwieciarka układała w koszu swoje pachnące, białe i czerwone skarby.

Jej pierwszym odbiorcą był Arco Bestleben. Kupił wielką wiązankę białych róż i oddał je przechodzącemu właśnie kelnerowi, mówiąc: proszę zanieść te róże pod numer ósmy dla mojej żony. Kelner pobiegł, a Arco siadł na terasie blisko drzwi, żałując, że tak prędko będzie musiał stąd odjechać. W taki poranek! A ta Jenny Wichler, ta djabelska dziewczyna! Jak to prawie dziecko umiało dawać sobie radę wśród tylu przygód — zdumiewające! Arco von Bestleben był nieodrodnym synem Berlina. Znał dobrze te kolorowe laleczki, o chłopięcych główkach, smukłych, jedwabnych nogach pod krótkim paltocikiem i kokieteryjnem spojrzeniu. Wystarczały na jeden wieczór, jedną kolację albo przetańczone shimmy. Ale Jenny jest inna. Nigdy nie obudziła w nim ani jednej myśli frywolnej! Jenny jest kobietą budzącą szacunek a nie zabawną. Jenny przypomina różę i uśmiech poranka.

Potężne kichnięcie obudziło go z marzeń. Rzucił szybkie spojrzenie poza siebie przez szybę i ujrzał tam majora von Quisitz oraz Dr. Weibezahla, o których opowiadała mu Jenny dziś rano, gdy powiedział jej przez balkon „dzień dobry".

Obaj panowie wyglądali opłakanie ale najgorzej wyglądał von Quisitz. Ogromną chustką wycierał ustawicznie nos a z oczu ciekły mu łzy. Dr. Weibezahl miał szyję okręconą grubym szalem wełnianym i robił wrażenie człowieka mocno przeziębionego.

— Wyjeżdżam stad, — usłyszał Arco słowa von Quisitza — Nie podobno mieszkać w hotelu, w którym panują takie przeciągi! Przy mojej podagrze! Kelner, gorący grog, ale szybko! Szkaradna podagra! To z okresu wojny!

— Wojna nie jest znów tak straszną! — odpowiedział Wejbezahl, nie mający ochotę podziwiać bohaterów. — Ale ja myślę, że to nie przeciąg, tylko przejażdzka autem!

— Daruje pan! To śmieszne! Mogę godzinami jechać autem! W czasie wiatru i niepogody. I to sto pięćdziesiąt kilometrów na godzinę! A pścich! A pścich!

— Na zdrowie!

— No i — A pścich! Psia kość — A pścich!

— Na zdro... A pścich!

— Panu także się udało!

— Jazda autem! W taką ulewę! — Nie można było odgadnąć, czy Weibezahl mówi do siebie, czy też do majora.

— Mówiąc między nami: obowiązek, galanterja! — powiedział Quisitz i parskając i dmuchając, wypił go rący grog.

— Aha! — Weibezahl chciał uśmiechnąć się drwiąco, ale zmuszony był niestety zaniechać tego.

— Musiałem z pewną damą — rozumie pan! — Quisitz zamówił drugi grog.

— Przyszła? — zapytał Weibezahl.

— Dziwne pytanie! — major nie chciał poruszać dalej tego tematu. — Ale pan?

— Jakto ja?

— No — przecież pan sporo benzyny zużył!

— Gdzież tam! — Weibezahl kłamał bezwstydnie, chociaż wiedział, że wrócił w nocy prawie równocześnie z majorem. — Zabłądziłem w lesie. Szczęście, że nadjechało auto i szofer zabrał mnie ze sobą.

— W lesie? Wśród ciemnej nocy?

— Naturalnie! — Weibezahl stał się wojowniczy. — Czy ma pan co przeciw temu?!

— A pścich! A pścich! Ja... (C. d. n.)




**Złoto, srebro, zegarki**
poleca tanio.
WŁ. BUSZEK, LWÓW, AKADEMICKA 6.
Naprawa zegarków i biżuterji — tel. 218-48

**FUTRA** damskie, męskie, lisy nowe, wszelkie przeróbki wykonuje według najnowszych modeli. Ceny przystępne, wykonanie mistrzowskie firma MARJANA **SABATA** Lwów, MAŁECKIEGO 9 1453

**MEBLE** do wszelkich pokoi najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. ZIELIŃSKIEGO Lwów, Kołłątaja 5 (w podwórzu) Stale na składzie. 1036





FOTOGR. APARAT NA 10 RAT na błony 6x9 z anastygmatem i samowyzwalaczem CENA zł. 90. **BARWIK & BORZEMSKI** Lwów, KOPERNIKA 18 984

**Za zł. 12'50 Kodak B. B.** aparat fotograficzny każdy odrazu dobrym fotografem **Jan Bujak**, Lwów Kopernika 4

**CZAPKI STUDENCKIE i SPORTOWE** w najlepszych gatunkach po najniższych cenach poleca Fabr. skład kapeluszy i czapek **A. KAFKA** ul. HALICKA 4

**FUTRA NOWE** wszelkie przeróbki **SICHLER** Lwów, pl. Halicki 14 I p. 1000

Pierwszorzędna PRACOWNIA KRAWIECKA **M. BRUNIEC** Lwów, ul. Halicka l. 3 wykonuje wszelką garderobę męską z własnych lub powierzonych materjałów według najnowszych żurnali. Wykonania wykwintne. 1142

ELEKTRYCZNA i PAROWA 1023
**TRWAŁA ONDULACJA**
Pierwszorzędne siły fachowe. — Ceny niskie.
BRONISŁAW **STOIŃSKI**
Zakład Fryzjerski, ul. Legjonów 1 Tel. 232-77

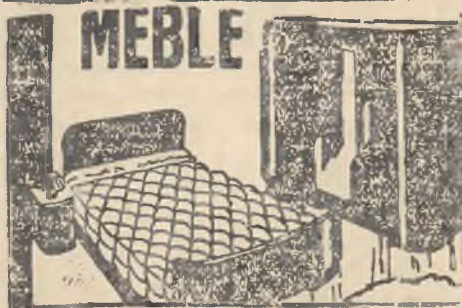
A. WIŚNIEWSKIEGO



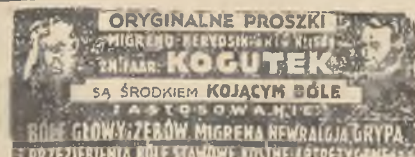

**okazyjnie**
Meble Nowoczesne i Antyczne. Kluby skórzane. Tapczany. Pokoje Kombinowane modern i antyczne. Salony Stylowe. Meble Biurowe. OBRAZY SŁYNNYCH MALARZY. Dywany Perskie. Bronzy, Porcelana. 1868

**WPISY** na jednoroczny nowoczesny kurs **Kroju i szycia** oraz gospodarstwa domowego z prawem wydawania świadectw, prawo kształcenia zawodowego na 3 lata aż do wyzwolenia. Równocześnie przyjmuję na 3-miesięczny praktyczny kurs kroju i szycia oraz bieliźniarstwa, z prowincji przyjmuję z całem utrzymaniem i z nauką 90 zł. Przyjmuję również roboty po b. niskich cenach. — Informacyj udziela MARJA PISARSKA, Lwów, Staszica 8, II p. 1199

**GUSTOWNĄ BIELIZNĘ** krawaty po cenach niskich poleca 985 **R. Mokrzycki**, Rutowskiego 2 tel. 242-37




**bez pieniędzy**
sprzedaje urzędnikom bez poręczyciela **DOROTEUM** Lwów, Brajerowska 3 1861



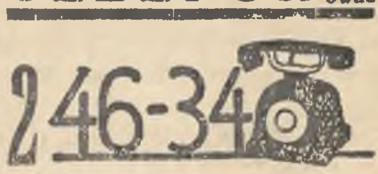



**MEBLE** jadalnie, sypialnie, gabinety, tapczany, kluby poleca Wiedeńska Wytwórnia Stolarsko-tapicerska **Jan ORTNER** Lwów, Sykstuska 41 Tel. 20-70 204




1205
**HYDROFUGE „CASTOR"** zabezpiecza od: **Wilgoci** przeciekania **Wody** wstrzymuje całkiem
we wszystkich przypadkach, jako to: izolacji, rezerwoarów, murów, kanałów, basenów, tuneli, tarasów, fasad i fundamentów.
Hydrofuge „CASTOR" dodaje się do zaprawy cementowej. W LONDYNIE przy placu Picadilly Circus największa z kolei podziemnych została uszczelniona hydrofuge „CASTOREM"
Posiada na składzie:
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
**MAURYCY KARSTENS**
Warszawa, Koszykowa Nr. 7. Tel. 8-27-95.
Kraków — Biuro „Kastor", Rynek Kleparski Nr. 5, Tel. 102-18, Wilno — Biuro Handlowe M. Jankowski, Ś-to Jańska 9, Gdynia — Fabryka Papy Dachowej „Starogard" 10-go Lutego Nr. 11 Brześć n/B — N. Ptakowski — Jagiellońska Nr. 75.

**Paniom Domu**
poszukującym kucharki, służącej, pielęgniarki, wychowawczyni — umieszczamy drobne ogłoszenie do 15 słów 2 razy **BEZPŁATNIE**
Prosimy **TELEFONować**




**SOPOTY** OBECNIE TAŃSZE!
**Wolne Miasto Gdańsk**
**8 września: dzień wielkich wyścigów jesiennych. Uczestnictwo Polski. 7 biegów, oraz „Wyścig myśliwski Bałtyk-Quarte dain"** Trasa przez morze! Nagroda honorowa i 10.000 guldenów.
MIĘDZYNARODOWE KASYNO - ROULETTE - BACCARA.
Otwarte cały rok.
Informacje: wszystkie większe biura podróży i Kasyno w Sopotach. 1176

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

# »Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

## Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy

**FORTEPIANY**
„Schweighofera", „Wirtha" oraz angielski — prawdziwie kupujący nabędzie bardzo korzystnie, Sklenarski, Lwów, Kopernika 26. 25006



Najlepsze najtańsze OBUWIE poleca najstarsza firma katolicka **L. T. SKRZYPEK** Lwów, Halicka 4, tel. 244-70. Specjalność: Obuwie szkolne. 1153



Fortepiany krótkie najnowsze modele, wielki wybór tanio sprzedaje HANAK Lwów, Piłsudskiego 21 I p. 1119



**Bieliznę damską** pończochy rękawiczki, i inną galanterję poleca **ZYGMUNT Zaleski** Lwów, Boimów 4 973



**Fortepiany** pianina światowych wytwórni na składzie **Marecki** Lwów, Batorego 7. 1891

**MUNDURY**



Przysp. Wojsk., mundury stud. przepisowe, harcerskie, ubrania robocze dla uczniów szkół technicz., kombinezony, wiatrówki najtańsze źródło i wytwórnia „PALLIUM", — Lwów, ul. Hetmańska 22, obok Muzeum. 1136

**OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!**



*Nowoczesne budownictwo: Imponujący gmach głównego Urzędu pocztowego w Zurychu.*

**W MUSZYNIE obok KRYNICY** sprzedam dużą willę z ogrodem zwaną „Koci zamek" a nadającą się na Sanatorjum, dom zdrowia, lecznicę, na dogodnych warunkach. Informuje: Wszelkie pośrednictwo we Lwowie ul. Sienkiewicza 1. 2. Tel. 286-79

**NAJROZMAITSZE** pantofle poleca i wykonuje wytwórnia pantofli „IBIS" (dawniej Wronowska) obecnie ulica Halicka 5, mezanin. 716

**JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"**

Magazyn papieru **SCHEX I STENZEL** Lwów, Sykstuska 2, telef. 34-30 poleca księgi handlowe różnych systemów. 102

**MOTOCYKLE NOWE** używane, wszelkie części, najtaniej „AUTOSPORT" Lwów, Słowackiego 2. 1131

**ŁÓŻKA METALOWE**



WÓZKI DZIECINNE, TAPCZANY POLECA NAJTANIEJ **WOŁKOWYSKI** KOPERNIKA 5 — Tel. 295-97 496

**KAMIENICE** nową, I piętro, ogródek, boczna Grochowskiej — sprzeda właściciel — (Św. Mikołaja 20, I p. 24937

**AUTOGARAŻE** Lwów-śródmieście - wolne 10 lat od podatków 10 boksów — mieszkanie — dwufrontowa budowlana parcela 158 sążni, dochód 4.680 zł. za 38.000 okazyjnie (z powodu wyjazdu właściciela) sprzeda Dr. Friel — Mikołaja 20. Jeden boks dla nabywcy wolny lub do wynajęcia. 24938

**SPRZEDAM** ratlerki. Lwów, Szeptyckich 25. 25123

## Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

**TRZYPOKOJOWE**
komfortowe mieszkanie, wysoki parter, Dwernickiego 42, od września. Telefon 209-21. 24914

**DO WYNAJĘCIA**
od 1 października 2 pokoje, kuchnia, przedpokój słoneczne. Obwodowa nowa 8. przedłużenie Gipsowej. 24924

**POKÓJ**
kuchnia, front, półkomfort, Stachiewicza osiem, (koniec Grochowskiej) do wynajęcia. 24936

**TRZYPOKOJOWE**
mieszkanie, słoneczne, komfort, Lwów, Potockiego 30, dozorca. 25130

**ZARAZ**
wynajmę 2 pokoje, kuchnia, pokój kawalerski komfort. Lwów, Kadecka 15. 25122

**POSZUKUJĘ**
2 pokoje, kuchnia, okolica placu Bernardyńskiego. Leszczyński, Lwów, Wałowa 23. 25116

**4 POKOJE**
duża terasa, łazienka i przynależności, słoneczne, Lwów, Gundulića 8, m. 5, boczna Ponińskiego. 25113

**ZOFJI 42**
I piętro do wynajęcia słoneczne trzypokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie. 25112

**3 KOMFORTOWE**
pokoje z kuchnią od 1 października katolikowi do wynajęcia, — Lwów, ul. Sobieskiego 32/I. 25111

**3 POKOJE**
z kuchnią, hall, pełny komfort, zaraz do wynajęcia, Lwów, ul. Pomorska 1, tel. 260-20. 25010

**STANCJE**
duże, słoneczne, pokój kuchnia (komfort) do wynajęcia, Lwów, ul. Węglińskich 11 (Filipówka). 25138

**DWA POKOJE**
kuchnia pełnokomfortowe Sierpowa 10. Telefony: 231-60, 214-80 24965

**3 POKOJE**
kuchnia, łazienka, elektryka, system korytarzowy, wynajmę urzędnikowi państwowemu, Lwów, Bonifratrów 6. 24993

**3 POKOJE**
kuchnia, łazienka, I piętro, do wynajęcia, Lwów, ul. Listopada 1. 69. 24996

**4 WIELKIE**
frontowe, słoneczne pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka. III piętro. System korytarzowy. — Lwów, ul. Ossolińskich 1. 11. 24997

**MIESZKANIA**
1 i 2 pokojowe, Lwów, ul Grochowska 55, tanio wynajmie Towarzystwo Terenowe, tel. 207-86, przedpołudniem. 24906

**POKÓJ**
komfortowy umeblowany lub nie drugie piętro, winda, tel. 105-40. 25007



## Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

**2 POKOJE UMEBLOWANE**
komfortowo z osobnem wejściem i łazienką zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Dwernickiego 1. 6, Lwów: Tel. 280-90 (d)

**POKOJU**
**komfortowego z osobnem wejściem, użyciem łazienki, słonecznego, poszukują dwie studentki. Zgłoszenia z podaniem warunków do „Kurjera“ pod „Dwie studentki“.** U

**POKÓJ**
umeblowany, klatka, widok na ogrody, Lwów, Chmielowskiego 1. 5/3 między 5—7. 25115

**DLA**
akademików pokój — utrzymanie lub bez, Lwów, Grodzickich 1 m. 6. 25114

**PRZYJMĘ**
panienki — pokój słoneczny, czysty, spokój, ogród, wikt dobry, fortepian, solidny dom. — Lwów, Jana z Dukli 5 (boczna Listopada). 25009

**POKÓJ**
frontowy z pełnym komfortem i balkonem dla pana na stanowisku — czystość i spokój, u p. Turkowej, Lwów, ul. Potockiego 1. 67, m. 16, oglądać 9—12 i od 4—6. 25139

**WSPÓŁLOKATORKI**
poszukuję kulturalnej biuralistki, utrzymanie, bez, Lwów, ul. Gołąba 10/II. 25126

**POSZUKUJĘ**
dwóch lub trzech studentów (studentek) z całem utrzymaniem przy samotnej, może być pan dojeżdżający, Lwów, Królowej Jadwigi 23, drzwi 7. 25125

**POKÓJ**
1—2 osob. umeblowany, najchętniej stałemu, do wynajęcia, — Lwów Krasińskiego 23, I p. (boczna Tarnowskiego). 25121

**PRZYJMĘ**
inteligentną panienkę pracującą poza domem, na mieszkanie, — Lwów, Leszczyńskiego 17 mieszkanie 9. 25119

**KLATKA**
elegancki frontowy dla urzędnika rządowego, Lwów, Lenartowicza 16, m. 14. 25118

**POKÓJ**
umeblowany, oddzielny wchód, usługa, radjo, katolikowi 30 zł. Lwów, Staszica 6, m. 4. 25117

**DO WYNAJĘCIA**
pokój utrzymanie lub bez w okolicy Politechniki dla solidnego pana lub pani. Wiadomość telefon 233-80. 24974

**POKÓJ**
umeblowany do wynajęcia na I p. Lwów, Słowackiego 18/I m. 7. 24986

**PRZYJMĘ**
studentów z całem utrzymaniem, zapewniając rodzicielską opiekę. Helena Nahlikowa. Grottgera 4. Telef. 201-90. 24982

**POKÓJ**
umeblowany, osobne wejście, — Lwów, Małeckiego 5, lewa strona ganku. 24983

**POKOJ**
umeblowany w willi z ogrodem wynajmę solidnemu panu, Lwów Spółdzielcza 6. 24989

**POKÓJ**
frontowy klatkowy, urządzony, nie, do wynajęcia, Lwów, ul. Listopada 93 a. 24991

**POKÓJ**
umeblowany do wynajęcia dla pań, Lwów, Mikołaja 11 a, parter lewe. 24995

**POSZUKUJĘ**
pokoju komfortowego z osobnem wejściem, możliwie z klatki z używaniem telefonu — w śródmieściu. Spieszne zgłoszenia pisemne „Kurjer“ Zimorowicza 10 pod „Pani“. 24998

**OSOBNE**
mieszkanie kawalerskie z łazienką gazową i słoneczną terasą wynajmę osobie poważnej od października. Murarska 59 godz. 4 — 6. 25001

## Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

**DO WYNAJĘCIA**
lokal sklepowy 2 ubikacje Batorego 32. 24922

## Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. od 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

**BIURO KOSTIUKA**
Sykstuska 22 tel. 242-44 poleca siły nauczycielskie, wychowawcze, biurowe, agronomiczne, lasowe, sklepowe, restauracyjne, gospodynie, ogrodników, kucharzy, szoferów. 24984

**BIURO**
społeczne, Lwów, Lindego 10, tel. 203-24, poleca wszelką służbę miastową, dworską i restauracyjną. 25120

**OSOBA**
lepsza, dobra gospodyni, solidna, smacznie gotuje, zna się na gospodarstwie, szuka posady. — Lwów, Szewczenki 10, ganek, m. 7 gospodyni. 25128

## Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów przy 3 razach 2 razy BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

**POTRZEBNA**
dziewczyna do wszystkiego Friedrichów 8. drzwi 6. 4 — 5. 24090

**CZYSTĄ**
zdrową, uczciwą osobę, ewentualnie dochodzącą do 2 chłopczyków przyjmę. — Zgłoszenia „Pierwszorzędne polecenia“. 25127

**POTRZEBNA**
dobra kucharka ze sprzątaniem 2 pokoi, Lwów, Batorego 34, m. 4. 25124

## Nauka

**DYPLOMOWANA**
nauczycielka udziela lekcje fortepiano po niskich cenach. Kurkowa 14 drzwi 1. 24975

**PAŃSTWOWA**
Szkoła Ogrodnicza, Lwów, 23, ul. Lwowska 117, ogłasza otwarcie wpisów. Udziela listownie informacyj o warunkach przyjęcia. 24820

**10 ZŁ. MIES.**
uczę pisania na maszynach, stenografji, kaligrafji, angielskiego, niemieckiego. Tanio przepisuję, powielam. wypożyczam maszyny do pisania. Przez Kuratorjum konc. kursa Michalskiej, Lwów, Fredry 7. 1057

**KURS**
klasy I gimnazjalnej dla uczniów którzy nie zdali egzaminu wstępnego otwarty będzie w Zakładzie naukowym im. H. Jordana Lwów, św. Mikołaja 16. 1165

**DYPLOMOWANA**
nauczycielka gry na fortepianie z egzaminem państw., udziela lekcji w domu i poza domem. — Akompanjuje do śpiewu i rytmiki. Ceny przystępne. Przestrzelska, Lwów, Wincentego Pola 7, parter. Zgłoszenia od 10—11 i 7—8 wieczorem. W niedzielę i święta od 3—4. 25120

## Uzdrowiska

Po 5 groszy za słowo liczymy w tej rubryce do 20 wyrazów. — Dalsze po 10 groszy.

**MORSZYN-ZDRÓJ**
nowootwarty pensjonat „Jagiellonka“ pod zarządem M. Woronieckiej, położony w centrum, poleca pokoje z balkonami, pościelą i całodziennem utrzymaniem, po umiarkowanych cenach. 940

## Zguby

**UNIEWAŻNIA**
się indeks Nr. 3881 Mieczysława Smoliry, studenta Wydz. Inżynierji Lądowej i Wodnej, Politechniki Lwowskiej. 25131

## Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 gr.





**PRZYBORY SZKOLNE**
torby, teki, zeszyty, cyrkle, kredki najtaniej u A. Jamińskiego, Lwów, Szajnochy 2. 417a

**KOSTJUMY**
płaszcze elegancko solidnie wykonuję. Ceny najniższe Wrześniewski. Hetmańska 8. 25004

**NAPRAWY**
zegarków, zegarów i biżuterji wykonuję solidnie, kupuję złoto i srebro ALBIN MUTKA — Lwów, plac Bernardyński 1. 8, zabudowania OO. Bernardynów. 672

**FORTEPIAN**
na godziny wynajmuję, Lwów, Zamojskiego 9/I, m. 5. 25140

**BROKATY**
adamaszki, frędzle, galony, wielki wybór, ceny niskie. „Liturgja“, Lwów, Kopernika 9. 24977



**ZADZĄDU KAMIENICY**
za pomieszkanie ewentualnie dopłata poszukuje urzędnik państwowy długoletni zarządca sądowy. Zgłoszenia pod „Leslaw Sęp“ okazicielowi legitymacji Nr. 1292. składać w Kurjerze Zimorowicza 10. 24999

**Z POWODU**
rekonstrukcji sprzedaje tylko krótki czas lampy elektryczne żelazka, poduszki elektryczne za bezcen „Lux“, Lwów, Akademicka 15 (obok Izby Handlowej) 1154

**PŁYN**
na pluskwy, proszek na karaluchy poleca Drogerja Kołeżańskiego, Batorego 39. 1155

**KOŁDRY**
pościel, ceny fabryczne Wank, plac Marjacki 6. 1167

**PIŁECZKI**
do robót szkolnych poleca firma Fr. CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 1996



## Pomoc lekarska



## Humor zagraniczny

— Oto obraz, którego nie chcieli przyjąć na wystawę!
— A jednak ramka jest wspaniała.

## CENNIK OGŁOSZEŃ:

**Reklamy w tekście:**

| | |
|---|---|
| Na 1-szej stronie | zł. 1.50 |
| Cała 1-sza strona | 1.200.— |
| Na 2-giej i 8-ciej stronie | 0.80 |
| Cała 2-ga lub 8-cia strona | 500.— |
| Na dalszych stronach tekstu | 0.70 |
| Cała strona | 00.— |

**Różne reklamy:**

| | |
|---|---|
| Komunikaty i artykuły reklamowe | zł. 1.— |
| Na stronie kronikarskiej | 0.80 |
| W dodatku literacko-naukowym | 1.— |
| Nekrologi do 200 mm. | 0.50 |
| „ „ 300 „ | 0.80 |
| „ powyżej 800 mm. | 1.— |

**Ogłoszenia drobne:**

| | |
|---|---|
| Ogłoszenia za tekstem za mm. | zł. .80 |
| Na ost. stronie i wśród drob. (3 łam.) | 0.30 |
| Ogłoszenia drobne za słowo | 0.10 |
| Matrymonjalne | 0.10 |
| Dla poszukujących pracy za słowo | 0.03 |
| Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę | |

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

**UWAGI**

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Wydawca: Mgr. D. Maciejko Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 43. Odpow. red. Stanisław Starzewski